

Informacja o działalności Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR w okresie od IX Nadzwyczajnego Zjazdu

(skrót)

W informacji CKR PZPR stwierdza się, że Centralna Komisja Rewizyjna PZPR wybrana na IX Nadzwyczajnym Zjeździe Partii kierowała się w swojej działalności kontrolną zasadą nieodwołalności zmian i stanowionych przez statuty oraz uchwały zjazdowe. Jako organ partii powołany do kontroli i oceny różnych oddziałów życia wewnątrzpartyjnego CKR czuwała nad przestrzeganiem „Statutu PZPR” i wprowadzaniem uchwał partyjnych.

Pierwszy z rozdziałów informacji omawia podmiotowy i przedmiotowy zakres kontroli i tryb ich wykorzystania. W okresie od IX Nadzwyczajnego Zjazdu CKR przeprowadziła kontrole 46 tematów, przy czym niektóre tematy podejmowano kilkakrotnie. W wyniku kontroli opracowano w formie sprawozdań, ocen, opinii, analiz i informacji 102 materiały pokontrolne. Kontrolami objęto również wydzielone, biura Komitetu Centralnego, komitety wojewódzkie, gminne, miejsko-gminne, dzielnicowe i zakładowe. Wiele kontroli przeprowadzono w podstawowych organizacjach partyjnych oraz w rejonowych ośrodkach pracy partyjnej. CKR badała i oceniała realizację uchwał partyjnych, stosowanie zasad statutowych w działalności instancji i organizacji partyjnych, styl i metody pracy poszczególnych ogniw partyjnych oraz przestrzeganie zasad celowego i oszczędnego gospodarowania majątkiem i funduszem partii. Natomiast materiałów dotyczących załatwiania listów i skarg obywateli, załatwiania wniosków zgłoszonych w trybie wewnątrzpartyjnym, funkcjonowania systemu edukacji ideologicznej, realizacji zadań wewnątrzpartyjnych w pracy instancji i organizacji oraz aparatu partyjnego, a także działalności instytucji kierowanych bezpośrednio przez partię. Poza rea-

lizacją zadań określonych w planach podejmowania także wiele kontroli doraźnych.

Dalsze rozdziały omawiają działalność samej komisji i jej organów, a także przebieg pracy z kadrami i aktywem rewizyjnym. W informacji stwierdza się, że CKR PZPR odbyła dziewięć posiedzeń plenarnych poświęconych programowi działalności kontrolnej oraz analizie jej wyników. Prezydium komisji odbyło natomiast 17 posiedzeń. W działalności CKR jej prezydium, problemowych zespołów kontrolnych oraz pracowników partyjnych CKR wiele uwagi poświęcono zapewnieniu nowo wybranym komisjom rewizyjnym wszystkich szczebli bezpośredniej pomocy instruktażowo-szkoleniowej.

W rozdziale omawiającym działalność CKR PZPR na rzecz pełnej i prawidłowej realizacji uchwał stwierdza się, że komisja koncentrowała swoją uwagę na badaniu i ocenie realizacji obowiązujących uchwał przez organizacje partyjne i organa wykonawcze komitetów partyjnych. Wspólnie z komisjami rewizyjnymi szczebla wojewódzkiego i podstawowego przeprowadzona została kontrola realizacji Uchwał IV, VII, IX i X Plenum Komitetu Centralnego oraz instrukcji i wytycznych wydanych na podstawie tych uchwał przez organa wykonawcze CKR PZPR.

Przeprowadzona we wszystkich województwach kontrola realizacji uchwały VII Plenum KC wykazała, że decyzje tego Plenum stały się nowym impulsem do aktywnej działalności partii. Uwidoczniło się noszące skutki formy i metod partyjnego działania dla zapewnienia w coraz większym stopniu wykonania uchwał i decyzji władz partyjnych.

CKR i komisje terenowe podejmowały badania kontrolne dotyczące reagowania na

wnioski i postulaty zgłaszane do instancji i organizacji partyjnych.

W uchwale IX Zjazdu podkreślono konieczność stałego pogłębiania wiedzy ze społeczeństwem i skutecznego reagowania na krytykę, m.in. poprzez wrażliwość na sygnały od ludności. CKR poświęciła wiele uwagi kształtowaniu właściwego stosunku do spraw zgłaszanych w listach i skargach obywateli. Kontrolowano pracę wydziałów KC, komitetów wojewódzkich, instancji stopnia podstawowego oraz podstawowych i zakładowych organizacji partyjnych.

CKR podjęła w swych badaniach złożoną problematykę reformy gospodarczej. Ustalenie tej oceny głównie w zakresie szkolenia, uruchomienia środków niezbędnych do przeprowadzenia reformy gospodarczej, umocnienia zasad samodzielnego i samofinansowania przedsiębiorstw, rozwoju samorządności pracowniczej, pracy z kadrami — wskazywały na bardzo zróżnicowany udział w tych procesach poszczególnych ogniw partyjnych. Analiza działań partii w procesie wprowadzania reformy wskazywała, że z większą troską i uwagą należy pójść do wypracowania bardziej skutecznego i metody wszechstronnej oceny partii z szeroko zakrojonymi partiami i pracownikami.

Podjętą ocenę pracy instancji partyjnych z weteranami ruchu robotniczego CKR skontrolowała działalność komisji i referatów ds. działalności ruchu robotniczego CKR oraz wspólnie z wojewódzkimi komisjami rewizyjnymi, komisje i referaty ds. działalności ruchu robotniczego oraz niektóre instancje partyjne stopnia podstawowego. Kontrole wykazały, że podstawowe zadania wynikające z ob-

wiązujących uchwał Sekretariatu KC PZPR w sprawie pracy instancji z weteranami są w zasadzie realizowane, przy dużym zaangażowaniu samych weteranów działających w komisjach i zespołach oraz odpowiednich organów wykonawczych instancji.

Kolejny rozdział informacji dotyczy kontroli funkcjonowania ogniw partyjnych. Wyniki kontroli upoważniają do wniosku, że po okresie rozchwiania polityczno-organizacyjnego wiele podstawowych ogniw partii umocniło się. Nastąpiła ideowo-polityczna konsolidacja szeregowych partyjnych i wzrost aktywności członków partii. Zwiększa się ich wpływ na środowiska, w których działają. Dostrzega się poprawę w dokonywaniu pomocy organizacji partyjnych i ich komitetów zakładowych.

Komisja poświęciła wiele uwagi problemom funkcjonowania rejonowych ośrodków pracy partyjnej jak też kontroli systemu partyjnej edukacji. Badano system i efekty edukacji ideologicznej w partii, jak również problem kształcenia kadr partyjnych.

W dalszej części informacji przedstawiono ocenę działalności CKR dotyczącą oceny gospodarowania funduszami i majątkiem partyjnym oraz działalności finansowej instytucji bezpośrednio przez partię kierowanych. Kontrole wycinkowe i badania bilansów wykazały, że gospodarka funduszem i składnikami majątkowymi partii prowadzona była zgodnie z zatwierdzonym corocznym budżetem. W bieżącej kadencji CKR dwukrotnie poddawała badaniu i analizie roczne sprawozdania finansowe i bilanse za 1981 i 82 r. centralnej bazy wycozynkowej, Wyższej Szkoły Nauk Społecznych i Komitetu Centralnego PZPR. CKR nie od-

notowała nagannych przykładów w dziedzinie gospodarowania pieniężnymi środkami budżetowymi i pozostałym mieniem partyjnym w KC i instancjach partyjnych niższego szczebla.

CKR okresowo analizuje wypełnianie obowiązku statutowego, terminowego i zgodnego z ustaleniami naliczania i opłacania składek członkowskich. Problematyka ta jest zawsze badana w trakcie kontroli przeprowadzonych w instancjach i organizacjach partyjnych przez CKR i terenowe komisje rewizyjne niezależnie od widocznego tempa kontroli. Spostrzeżenia kontrolne CKR oraz okresowa analiza sprawozdań w tym zakresie upoważnia do oceny, że stan opłacania składek partyjnych jest nadal niezadowalający.

W ocenie działalności finansowej instytucji bezpośrednio przez partię kierowanych CKR szczególną uwagę skierowała na kontrolę i ocenę działalności ekonomicznej RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Szeroki zakres kontroli wykonywanych przez CKR pozwala na sformułowanie ogólnej pozytywnej oceny pracy tej spółdzielni, a w szczególności na stwierdzenie, że zarówno Zarząd Główny jak i jednostki RSW w sposób prawidłowy, zgodny z interesem społecznym i potrzebami partii realizują statutowe zadania ekonomiczne, społeczne i kulturalne.

Kolejny z rozdziałów omawia udział CKR PZPR w doskonaleniu stylu i metod funkcjonowania partii.

W większości instancji i organizacji partyjnych na ogół dobrze przebiega proces orzekania i potrzebami partii realizują statutowe zadania ekonomiczne, społeczne i kulturalne. W bieżącej kadencji CKR dwukrotnie poddawała badaniu i analizie roczne sprawozdania finansowe i bilanse za 1981 i 82 r. centralnej bazy wycozynkowej, Wyższej Szkoły Nauk Społecznych i Komitetu Centralnego PZPR. CKR nie od-

notowała nagannych przykładów w dziedzinie gospodarowania pieniężnymi środkami budżetowymi i pozostałym mieniem partyjnym w KC i instancjach partyjnych niższego szczebla.

Jeden z rozdziałów informacji dotyczy zainteresowania CKR PZPR systemem kontroli w państwie. W uchwale zjazdowej podkreślono bowiem potrzebę przebudowy systemu kontroli w państwie oraz ścisłego powiązania kontroli państwowej i społecznej jako wymogu umocnienia socjalistycznej demokracji. W tym celu wzmacnia się i modyfikuje organa kontrolne, dążąc do utworzenia spójnego i sprawnie działającego systemu kontroli w państwie. CKR aktywnie włączyła się w pracę służącą utworzeniu tego systemu.

W informacji scharakteryzowane jest współdziałanie CKR PZPR z komisjami rewizyjnymi ZSL i SD. Z inicjatywy Prezydium CKR PZPR w czerwcu 1982 r. odbyło się pierwsze wspólne posiedzenie Prezydium Centralnych Komisji Rewizyjnych PZPR, ZSL i SD. Kierunki wspólnych przedsięwzięć dyskusowane były na kolejnych wspólnych posiedzeniach prezydium tych organów.

Traktując spójnie system kontroli wewnątrzpartyjnej CKR podejmowała współpracę z CKKP oraz z terenowymi komisjami kontroli.

W bieżącej kadencji CKR kontynuowała i rozwijała kontakty z organami rewizyjnymi bratnich partii krajów socjalistycznych: KPZR, NSPJ, KPCZ, WSPR.

W zakończeniu informacji stwierdza się, że spełniając swoje powinności wobec partii CKR będzie nadal koncentrować się na pełnym wykonaniu statutowych uprawnień i obowiązków. (PAP)

Na dziś i jutro

Ciąg dalszy ze str. 1

To prawda, że w sferze produkcji występuje wiele trudności powodowanych głównie kłopotami zaopatrzeniowymi w surowce i materiały. Czy jednak — postawmy szczerze pytanie — to odwrócenie proporcji nie jest spowodowane słabą organizacją pracy i dyscypliną zawodową, brakiem operatywności i samodzielności, a w konsekwencji asekuracjami i ułatwianiem sobie życia? Bo czym wytłumaczyć takie fakty, jak skorygowanie w dół w ubiegłym roku planów przez 8 przedsiębiorstw budowlanych, z których i tak tych planów nie wykonały: PIP „Instal”, PRIM Budownictwa Rolniczego i Białostockie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich Budownictwa Przemysłowego. Albo też — co dokumentuje Oddział Wojewódzki NBP — partikularne opracowanie i zatwierdzenie w pewnych przedsiębiorstwach planów na bieżący rok, niższych od założeń Centralnego Planu Rozwoju.

Ta sprawa — stwierdził w referacie Egzekutywy KW sekretarz Tadeusz Trzaskowski — nie może być i nie jest obojętna dla partii. Skoro partia ponosi odpowiedzialność za warunki bytu narodu, to nie może zgodzić się z przekładaniem nad interes kraju i społeczeństwa, lokalnych interesów.

Wyrzucił pytanie partyjnego zaanektowania — podawał orzekający na Plenum KW — było rozszerzenie programu oszczędnościowego w Zakładach Mięsnych, dwukrotnie orzekano o zaopatrzeniu w surowce, częściowo zastąpieniu surowców krajowych zagranicznymi w „Arnellu” zwiększenie produkcji, bielizny pościelowej z zaoszczędzonego materiału w „Bielpo”, zwiększenie produkcji drzwi i okien przy obniżeniu kosztów własnych w „Stolbudzie”, przypieszenie budownictwa mieszkaniowego. Warto tu przypomnieć, że istotne znaczenie w pobudzeniu organizacji zakładowych we wdrażaniu reformy gospodarczej miała wojewódzka narada partyjno-gospodarcza, spotkanie aktywów, narady i sekretariatami KZ i POP.

Na tym właśnie — czynnym uczestniczeniu w działalności przedsiębiorstwa — polega pierwszoplanowa rola zakładowych ogniw partyjnych — powiedział do uczestników białostockiego plenum i sekretarz KW — Włodzisław Kołodziej — „Jeśli mają być spełnione tegoroczne cele, a są nimi poprawa zaopatrzenia rynku, zwiększenie budownictwa, rozszerzenie eksportu, przybliżenie dnia wyjścia z kryzysu, to obowiązująca dyscyplina dla każdej organizacji partyjnej jest integrowanie interesów własnego przedsiębiorstwa z założeniami planu centralnego. Chodzi o należyte wykorzystanie majątku wytwórczego, poprzez tworzenie atmosfery do twórczego myślenia, racjonalnego gospodarowania, oszczędniejszej, lepszej jakościowo — wydajnej pracy. Bo tylko taka praca decyduje o warunkach naszego życia.

Niewątpliwie potrzebna jest też spójność zasad reformy z konkretnymi uwarunkowaniami przedsiębiorstwa, jak chociażby w przypadku socjalistycznego „Stolbudu”, który ma ogromne trudności w samofinansowaniu z powodu rozbieżności między rosnącymi cenami materiałów a własnymi, samodzielnymi cenami. Jeżeli pletniemy praktyki pogoni za nadmiernymi zyskami, to nie może tak się dziać, że zakład ustalający wywożące ceny, za rok ponosi z tego tytułu konsekwencje.

W dosłownym ujęciu metod działania w ramach reformy należy jest także głębsze spojrzenie na warunki samofinansowania w tak starych i wyeksploatowanych zakładach, jak BZPW im. Sierżanta.

Wszystkie te i inne negatywne zjawiska, jak planowane wysokie odpisy na FAZ przy ograniczaniu produkcji, przeznaczanie większości zysku do podziału itd., dowodzą racjonalności błędów w kierowaniu i zarządzaniu przedsiębiorstwami, nieprzebiegania bądź lekceważenia zgodności własnych zadań z zadaniami całej gospodarki, niezrozumienia mechanizmów ekonomicznych reformy gospodarczej.

Wszystkie te i inne negatywne zjawiska, jak planowane wysokie odpisy na FAZ przy ograniczaniu produkcji, przeznaczanie większości zysku do podziału itd., dowodzą racjonalności błędów w kierowaniu i zarządzaniu przedsiębiorstwami, nieprzebiegania bądź lekceważenia zgodności własnych zadań z zadaniami całej gospodarki, niezrozumienia mechanizmów ekonomicznych reformy gospodarczej.

Zgodnie z zasadą spójności interesów

Na pewno działalność przedsiębiorstwa w dużej mierze zależy od sposobów podejmowania i wprowadzania do praktyki decyzji przez władze centralne. Można więc zgodzić się z krytycznymi uwagami dyrektora Bielsko - Podlaskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego — J. Janusza, sekretarza KZ w BZPW im. Sierżanta — Stefana Baura i I sekretarza KZ w „Bielpo” — J. J. Baranowskiej w sprawie nadmiernej ilości przeplądów, częstych ich zmian czy też opóźnień w przepisach wykonawczych do zmian w reformie.

Nie wszystkie mechanizmy reformy gospodarczej „zagryzły” należyte. Ale jest ona wdrażana dopiero trzeci rok i

to w niezmierznie trudnych warunkach. Stąd też — czego żądają przedsiębiorstwa — następują różne modyfikacje w zasadach zarządzania i samofinansowania, ukierunkowane na polepszenie efektywności gospodarowania.

O tym zaś — gdy się zrozumie i podchodzi z całą odpowiedzialnością do nowych reguł ekonomicznych — że można osiągnąć dobre efekty, przekonują załogi FWR „Agella” (zmniejszone import surowców zastępując je krajowymi), BZPB „Fasty”, (które dość widocznie zwiększają produkcję tkanin), Bielsko-Podlaskie Przedsiębiorstwo Budowlane (znaczące obniżenie kosztów 1 metra kwadratu budownictwa mieszkaniowego), śmietaniackiego „Horteksu” (u-ruchomiono we własnym zakresie linie do produkcji „górników” konserwowanych i usprawniono odzysk opakowań), ZNTK Łapy (zwiększono ilość napraw o 700 wagonów dzięki lepszej organizacji i wydajności oraz oszczędności wyrobów walcowanych, tarcicy, lakieru i farby), KZKSUD w Starosielcach, (w których obniżono materiałochłonność produkcji o 8 procent, a energochłonność o prawie 6 procent).

Jak to się mówi, budujące to przykłady. Wystawiają one dobre świadectwo dyscypliny, radom, pracowitości, załogom, organizmom partyjnym, które aktywnie włączyły się w proces udzielenia gospodarki swych zadań.

Wyrzucił pytanie partyjnego zaanektowania — podawał orzekający na Plenum KW — było rozszerzenie programu oszczędnościowego w Zakładach Mięsnych, dwukrotnie orzekano o zaopatrzeniu w surowce, częściowo zastąpieniu surowców krajowych zagranicznymi w „Arnellu” zwiększenie produkcji, bielizny pościelowej z zaoszczędzonego materiału w „Bielpo”, zwiększenie produkcji drzwi i okien przy obniżeniu kosztów własnych w „Stolbudzie”, przypieszenie budownictwa mieszkaniowego. Warto tu przypomnieć, że istotne znaczenie w pobudzeniu organizacji zakładowych we wdrażaniu reformy gospodarczej miała wojewódzka narada partyjno-gospodarcza, spotkanie aktywów, narady i sekretariatami KZ i POP.

Na tym właśnie — czynnym uczestniczeniu w działalności przedsiębiorstwa — polega pierwszoplanowa rola zakładowych ogniw partyjnych — powiedział do uczestników białostockiego plenum i sekretarz KW — Włodzisław Kołodziej — „Jeśli mają być spełnione tegoroczne cele, a są nimi poprawa zaopatrzenia rynku, zwiększenie budownictwa, rozszerzenie eksportu, przybliżenie dnia wyjścia z kryzysu, to obowiązująca dyscyplina dla każdej organizacji partyjnej jest integrowanie interesów własnego przedsiębiorstwa z założeniami planu centralnego. Chodzi o należyte wykorzystanie majątku wytwórczego, poprzez tworzenie atmosfery do twórczego myślenia, racjonalnego gospodarowania, oszczędniejszej, lepszej jakościowo — wydajnej pracy. Bo tylko taka praca decyduje o warunkach naszego życia.

Niewątpliwie potrzebna jest też spójność zasad reformy z konkretnymi uwarunkowaniami przedsiębiorstwa, jak chociażby w przypadku socjalistycznego „Stolbudu”, który ma ogromne trudności w samofinansowaniu z powodu rozbieżności między rosnącymi cenami materiałów a własnymi, samodzielnymi cenami. Jeżeli pletniemy praktyki pogoni za nadmiernymi zyskami, to nie może tak się dziać, że zakład ustalający wywożące ceny, za rok ponosi z tego tytułu konsekwencje.

Powodzenie reformy wymaga współdziałania wszystkich — od poszczególnych członków załóg do resortów, z których jedne są zbyt hojne w dotacjach, a inne za bardzo zamknięte w sztywnych przepisach.

Jednakże szanse, jakie stworzyła reforma tkwią przede wszystkim w samym przedsiębiorstwie, integralnej części całej gospodarki. Dlatego w zakładzie pracy niedowarto jest doskonałe form współpracy wszystkich organizacji samorządnych, technicznych, ekonomicznych, inspirowania i kontroli organizacji partyjnej, pobudzenie świadomego udziału załogi w podejmowanych przedsięwzięciach, w czym istotną rolę powinien spełniać prawidłowy system motywacyjny.

RYSZARD KLIMASZEWSKI

Informacja o działalności Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej w okresie od IX Nadzwyczajnego Zjazdu

(skrót)

Omawiając główne kierunki swego działania CKKP, stwierdza się, iż nieodłącznym elementem socjalistycznej odnowy jest bezkompromisowa walka z obcymi marksistowsko - leninowskiej partii poglądami ideowo-politycznymi, zarówno rewizjonistycznymi jak i dogmatycznymi oraz wynaturzeniami etyczno-moralnymi w jej szeregach.

Wychodząc z tego założenia, CKKP uważa, że jedno ze swych pilnych zadań zakończenie czynności, rozpoczętych jeszcze przed IX Nadzwyczajnym Zjazdem PZPR, mających na celu wnikliwe zbieranie zarzutów o łamanie zasad etyczno-moralnych przez niektórych członków partii, w tym spośród kadry kierowniczej.

Podsumowanie tej działalności zostało w „Oświadczeniu Prezydium CKKP” z 28 stycznia 1982 r., które opublikowano w prasie partyjnej. Oceny i wnioski, w nim zawarte przyjęte zostały przez VII Plenum KC PZPR. Znalazły one także swoje odzwierciedlenie w sprawozdaniu Komisji KC PZPR powołanej do wyjaśnienia przyczyn i przebiegu konfliktów społecznych w dziejach Polski Ludowej. Jak wynika z treści wspomnianych dokumentów, ten, kto dopuścił się czynów niegodzących członka partii — niezależnie od wcześniejszych zasług i piastowanych funkcji — nie uniknął odpowiedzialności partyjnej.

Mając na uwadze niedawne doświadczenia, CKKP wskazywała na konieczność dokonania zmian niektórych przepisów państwowych w celu zastrzeżenia rygorów związanych z obowiązkiem przestrzegania zasad socjalistycznej sprawiedliwości społecznej, szczególnie przez kadrę kierowniczą. Znalazło to odzwierciedlenie w nowych aktach normatywnych oraz w głównych założeniach polityki kadrowej PZPR” przyjętych przez XIII Plenum KC.

Wymienione działania spowodowały, iż poczynając od 1982 r. przypadki wykorzystywania stanowisk dla czerpania nieuzasadnionych korzyści osobistych należały już do rzadkości.

CKKP zwracała również uwagę na przejawy demoralizacji, takie jak protekcjonizm, prywatka, niewłaściwy stosunek do mienia społecznego, nadużywanie alkoholu oraz występowanie w innych formach postawy społecznej.

Wprowadzenie stanu wojennego, kładące kres anarchii i kontrrewolucyjnym zagrożeniom, spowodowało, iż wiele terenowych komisji kontroli partyjnej podjęło bardziej aktywne działania. Zwalczano one szkodliwe dla partii tendencje ideowo-polityczne, które ujawniły się w postępowaniu pewnej części członków partii w warunkach nasilającej się walki politycznej oraz powodowanego przez nią rozchwiania ideowego i obniżenia dyscypliny partyjnej.

Wiele uwagi CKKP poświęciła zwalczaniu występujących tu i ówdzie ataków na leninowskie zasady organizacyjne partii. Ataki te polegały na próbach sztucznego oddzielenia, a nawet przecistawiania demokracji wewnątrzpartyjnej — centralizmowi demokratycznemu.

CKKP sygnalizowała także kierownictwu partii pojawienie się tendencji i zjawisk szkodzących jej jednolitości, tak ideowo — politycznej, jak i organizacyjnej. W tym sensie CKKP na swój udział w decyzjach VII Plenum KC, mocą których rozważano kwestie różnic postulatów struktury — tak zwane porozumienie poziome, kluby, seminaria oraz forum — działające nie w ramach, ale obok instancji partyjnych.

W miarę postępującej stabilizacji w kraju, kierującą się zasadą jednolitości ideologicznej, polityki i ekonomii, komisje kontroli partyjnej rozszerzyły działania wymierzone przeciwko przejawom niegodziwości, marnotrawstwa i zaniedbywania obowiązków i zawodowych oraz przedkładaniu interesów partykularnych nad ogólnospołeczne.

Jednym z ważnych frontów walki prowadzonej przez komisje kontroli partyjnej jest stanowcze reagowanie na przejawy odradzania się arogancji wobec ludzi pracy, korpucji, sobiepaństwa, kumoterstwa, kłótności i różnych biurokratycznych praktyk.

CKKP zwracała uwagę na terenowym komisjom kontroli partyjnej na potrzebę przypięcia, ale jednocześnie rozważnych i odpowiedzialnych decyzji przy podejmowaniu uchwał orzeczniczych. Chodziło o to, aby — zważając na 13 grudnia 1981 r. i zgodnie z uchwałą VII Plenum KC — nie dopuścić do prób odwetu, kierować się obiektywizmem podczas rozpatrywania różnorodnych zarzutów wysuwanych wobec członków partii. Podkreślono potrzebę dania szansy tym towarzyszom, którzy zrozumieli błędność zajmowanego dotąd stanowiska i samokrytycznie dali temu wyraz na zebraniach partyjnych czy też przed komisjami kontroli partyjnej.

Procesu oczyszczania szeregow partyjnych — podkreśla dokument — CKKP nie traktuje wyłącznie w kategoriach liczebności zasadnie z PZPR wydalonych bądź partyjnie ukaranych. Równie ważne są bowiem przykłady świadczące, że dzięki pryncypialnemu, a jednocześnie rozważnemu ustosunkowaniu się komisji kontroli partyjnej do każdego rozpatrywanego przypadku niewłaściwej postawy członka partii — udało się odwrócić dla sprawy partii wielu towarzyszy.

Wskazując istotne elementy działalności CKKP, informacja stwierdza, że ważną dziedziną działalności komisji kontroli partyjnej jest współuczestniczenie w realizacji „głównych założeń polityki kadrowej PZPR” zatwierdzonych przez XIII Plenum KC.

W ramach przyznaných w tym dokumencie uprawnień, komisje przedkładały instancjom uwagi, oceny i wnioski dotyczące przedstawicieli kadry kierowniczej, sprawujących stanowiska bądź funkcje z rekomendacją partii.

Właściwa synchronizacja orzecznictwa partyjnego z całością polityki kadrowej prowadzonej przez instancje partyjne sprzyjała również obiektywizacji ocen personalnych oraz przeciwdziałaniu przypadkom pomijania „obocznych” kryteriów, a tym samym próbom protekcji i kumoterstwa.

Realizując zadania wynikające z uchwałą IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR i kolejnych posiedzeń KC, najbliższe i dłużej trwające kierunki pracy CKKP, obejmujące działalność orzeczniczą, kontrolną oraz profilaktyczno-wychowawczą, koncentrować się będą m.in. na następujących zagadnieniach.

1. Umocnieniu ideologicznej i organizacyjnej wartości PZPR poprzez:

■ zwalczanie wszelkich działań osłabiających jedność ideowo-polityczną i organizacyjną partii, a zwłaszcza przeciwdziałanie wszelkim próbom siania zamętu ideologicznego, zamazywania klasowej oceny zjawisk oraz tendencji do odwrócenia, zarówno z pozycji oportunistyczno-prawicowych, kapitulacyjnych, jak i dogmatyczno-lewackich;

■ sprzyjanie rozwojowi szeregow partyjnych oraz poprawie ich składu klasowego w wyniku rozszerzania politycznych wpływów partii w klasie robotniczej;

■ oddziaływanie na rzecz rozwoju naukowego światopoglądu członków i PZPR, poprzez stanowcze reagowanie na wszelkie próby przeniesienia na grunt partii przejawów klerykalizmu;

■ egzekwowanie wymogów statutowych zarówno w podniesieniu do praw, jak i obowiązków członka partii, ze szczególnym uwzględnieniem zasady centralizmu demokra-

tycznego jako niezbędnego warunku jednolitości i dyscyplinowanego działania całej partii;

■ tworzenie właściwego klimatu dla krytyki i samokrytyki w życiu wewnątrzpartyjnym w celu pobudzenia aktywności członków partii oraz przeciwdziałania przejawom nieuzasadnionego samozadowolenia bądź nawrotu do skłódliwych praktyk w stylu i metodach pracy partyjnej;

■ zdecydowane przeciwdziałanie naruszaniu norm etyczno-moralnych obowiązujących członków partii, w tym zwłaszcza wszelkim przejawom prywaty, postawom do robikiewiczowskim i mentalności drobnohulawczej;

■ podnoszenie odpowiedzialności członków partii za należyte wywiązywanie się z obowiązków wobec rodziny, w tym szczególnie z wychowaniem dzieci zgodnie z zasadami moralności socjalistycznej, w duchu patriotyzmu oraz internacjonalizmu;

■ podnoszenie odpowiedzialności członków partii za należyte wywiązywanie się z obowiązków wobec rodziny, w tym szczególnie z wychowaniem dzieci zgodnie z zasadami moralności socjalistycznej, w duchu patriotyzmu oraz internacjonalizmu;

■ szczególnie ostre reagowanie na postawy tych towarzyszy, pełniących funkcje partyjne oraz sprawujących kierownicze stanowiska w administracji państwowej i gospodarczej, w działalności których stwierdził się przejawy nawrotu do arogancji wobec społeczeństwa, odrywania się od klasy robotniczej czy też zastępowania w pracy partyjnej metody przekonywania i dyskusji próbami mechanicznego dyrygowania ludźmi. W stosunku do winnych takiego postępowania wyciągane będą surowe konsekwencje partyjne;

■ zwalczanie wszelkich prób łamania zasad sprawiedliwości społecznej, przypadków biurokratyzmu, kłótności i bezduszności wobec ludzi pracy;

■ podnoszenie odpowiedzialności członków partii za należyte wywiązywanie się z obowiązków wobec rodziny, w tym szczególnie z wychowaniem dzieci zgodnie z zasadami moralności socjalistycznej, w duchu patriotyzmu oraz internacjonalizmu;

■ nasilenie, wspólnie z organizacjami i instancjami partyjnymi, walki przeciwko zwinionym przez członków partii faktom niegodziwości, marnotrawstwa oraz przedkładania interesów partykularnych nad ogólnospołeczne;

■ wpływanie na wzrost odpowiedzialności członków PZPR za wyniki ich pracy zawodowej, zgodnie z wymogiem, aby każdy członek partii przodował w swoim środowisku. Dotyczy to w szczególności w tym zakresie tych towarzyszy, którzy pełnią z jej rekomendacji stanowiska kierownicze;

■ podnoszenie skuteczności kontroli państwowej i społecznej w drodze egzekwowania od członków partii szybkiej i pełnej realizacji przedkładań przez te organa wniosków pokontrolnych.

3. Rozwinięciu wsi CKKP z terenowymi komisjami kontroli partyjnej, instancjami i POP przez:

■ sygnalizowanie w porę instancjom partyjnym — zgodnie z 80 punktem Statutu PZPR — dostrzeżonych w toku działań kontrolnych oraz orzecznictwa faktów i zjawisk stanowiących zagrożenie dla jednolitości i wartości partii oraz umacniania jej więzi z ludźmi i pracą;

■ współdziałanie z instancjami partyjnymi w konsekwentnej realizacji głównych założeń polityki kadrowej PZPR przyjętych przez XIII Plenum KC;

■ wzmocnienie nadzoru nad orzecznictwem POP w celu zwiększenia ich samodzielności w oparciu o kształtowanie zaangażowanych ideowo-politycznie i dyscyplinowanych postaw członków partii;

■ udzielanie pomocy szkoleniowej i instruktażowej terenowym komisjom kontroli partyjnej, wybranym w czasie ostatniej kampanii sprawozdawczo-wyborczej, w celu szybkiego przygotowania ich do pracy i do wyrażania aktywnego i skutecznego udziału w reformie. (PAP)

Ciąg dalszy ze str. 1

kima poziomie ani na zatrudnienie kadry, utrzymaniu kontaktów z zagranicznymi ośrodkami medycznymi, postępującej się z najnowszą, obcojęzyczną literaturą przedmiotu.

Świat dawno zaczął już odchodzić od modelu ochrony zdrowia dziecka polegającego tylko na jego leczeniu. Za równie istotne uważa profilaktykę i rehabilitację. Białostocki Instytut Pediatry ma dziś możliwości tylko częściowego prowadzenia najtrudniejszych przypadków, ponieważ na profilaktykę i rehabilitację nie ma tu miejsca.

Kliniki w NRD pozwalają na urządzanie co tydzień spotkań pediatrów z rodzicami. Tematy związane np. z postępowaniem z dziećmi łatwo zalegającymi się, żywieniem chorych na cukrzycę, są popularizowane w środkach masowego przekazu. W ten sposób stwarza się możliwości upowszechniania wiedzy medycznej i wczesnego wykrywania odchyleń rozwojowych dzieci. Organizacja bazy leczniczej? — Według relacji lekarzy odbywającej praktykę w NRD-owskim instytucie pediatry — na całym oddziale leży tam dwanaście dzieci, czyli tyle, ile musi zmieścić się u nas w dwóch — trzech salach.

Najbardziej zaniedbana w białostockim Instytucie — mówi prof. M. Rudobielka — jest rehabilitacja. Przyjmujemy dzieci chore na raka, innym trzeba amputować kończyny. Nie dziwne, że przeżywają szok. Jak im powiedzieć, że będą mogli żyć razem ze swoimi rówieśnikami, być sprawne? Jak je doprowadzić do samodzielności? Niezbędny jest psycholog do prowadzenia

nia wielogodzinnych rozmów, rehabilitacji. My nie mamy gdzie umieścić tych ludzi.

Należałoby, przy prawidłowym toku leczenia, spróbować od czasu do czasu rodziców po to, aby mieli kontakt z lekarzami. Jest on potrzebny szczególnie przy chorobach nieuleczalnych, kiedy dziecko przeży-

storia prac projektowych sięga końca lat pięćdziesiątych. Już wtedy zauważono, że pomieszczenia ówczesnego Instytutu, do dziś zmuszonego zaspokajać regionalne potrzeby, są za ciasne. Opracowano więc projekt gmachu ze zwiększoną leczniczą bazą, którą nie doczekał się realizacji. Lata sześćdziesiąte znowo-

dobrze będzie, jeśli termin nie przekroczy 1990 roku. Pieniądze na budowę są. Minister Zdrowia przeznacza rocznie 90 mln zł, a prace wchłaniają tylko około 60 mln. Ludzie są także. Generalny wykonawca — „Przemysłówka”, jako jedyne chyba przedsiębiorstwo budowlane w regionie, nie ma kłopotów z zatrudnieniem. Dysponuje nawet nadwyżką kilkudziesięciu osób. Pracując przy budowie obiektów służby zdrowia budowlani mają prawo do wyższej premii. Zresztą obiekt wznosi się w śródmieściu Białegostoku, a nie w odległych ośrodkach. Nie trzeba dojeżdżać, warunki socjalne są niezłe, a materiały budowlane na razie dostępne. Opóźnienie wybudowania można tylko chyba przyzwać do tempa na pół gwizdka.

Co w tym czasie robi służba inwestorska Akademii Medycznej? — Uważa, że na razie „szybkość robót i organizacja, są w miarę satysfakcjonujące”. Wykonawca (o dziwo!) przyznaje się, że tempo mogłoby być większe, ale gdy nie ma się reki inwestora, to po co się spieszyć? Jeżeli jemu nie zależy...

Każdy rok opóźnienia w budowie Instytutu skazuje nas na coraz bardziej schorowaną populację; na to, że jeżeli dziecko o pieśzałość przypłacił może życiem. Bo przecież nie ma w tej chwili nawet prawdziwego oddziału reanimacji, a „oddział” szpitalny nie może obsłużyć tylko jedną osobę. — Co będzie — jeśli równocześnie zgłoszą się drugie dziecko do dializowania? Kogo oddać? Kto ma podjąć tragiczny wybór? ANNA RADZIKIEWICZ

Dzieci głosu nie mają

wa tydzień w domu, tydzień w szpitalu. Trzeba wówczas przekazywać rodzicom wskazówki, jak mają postępować z maluchami, by złagodzić ich cierpienia.

W szpitalach nie ma nawet miejsca na kontakt (jakże przez obie strony uciążliwy) rodziców z dziećmi. Na zaliczonym korytarzu łatwo jest przekazywać jedynie radosne nowinki. Ból wymaga schronienia przed gwarem, intymnością, na co nie ma szans.

Zgodnie z decyzją ministra Zdrowia i Opieki Społecznej, buduje się w Polsce trzy instytuty pediatry o charakterze regionalnych ośrodków. W katowickim centrum prowadzi się już prace wykończeniowe, lubelskie jest pod dachem, a białostockie ledwie wyrasta z fundamentów.

Roboty przy naszej inwestycji rozpoczęły się z górą trzy lata temu, są i

wały nową koncepcją i też na niej poprzestali. Kolejna wizja projektantów z ostatniej dekady, jest właśnie dziś realizowana.

Wygląda na to, że przez dziesięć lat zdrowie najmłodszej populacji nie stanowiło dla nas najwyższej wartości. Czasami wydaje się, że nie stanowi i teraz.

W Białymstoku radziłyby medycy — stwierdził jeden z miejscowych decydentów. Rozpoczęto budowę Instytutu Pediatry o rozmiarach przetrastających nasze skromne potrzeby. Są pilniejsze inwestycje...

Owa inwestycja, po trzech latach budowy „zapala” roczne opóźnienie w zaawansowaniu robót. Zgodnie z przewidywaniami, czy może założeń, wykonawca: Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, podłaził na naraście. Plany przewidują oddanie Instytutu w 1987 roku. Realizator uważa, że

musi utrzymywać stały kontakt z wyborcami. Słuchać ich głosów i konfrontować je z rozstrzygnięciami proponowanymi przez radę.

Nowa ustawa — jak żadna dotąd — przywiązuje wielką wagę do kontaktów radnych z wyborcami, nakłada na nich obowiązek dyżurów i spotkań. Tylko w ten sposób najlepiej przecież można poznać wymagania społeczne, ale też przy okazji wyjaśnić politykę państwa przyjętą do realizacji przez radę narodową. Wzajemne zrozumienie między radą a wyborcami gwarantuje respektowanie zasad tej polityki.

Odpowiadając na pytanie, jak to wygląda, można powiedzieć, że jeżeli rada uchwali na przykład równomierny rozwój wszystkich dziedzin gospodarki narodowej, to radny musi to wyborcom przedstawić, musi ich do tego przekonywać. Licząc się z ich potrzebami, nie może dawać pretekstów do łamania uchwały, wręcz przeciwnie powinien mobilizować do jej wykonania.

Radny powinien przede wszystkim chcieć pomagać społeczeństwu, być otwartym, uzyskiwać większe uprawnienia. Czy będą one w pełni wykorzystywane, zależy od członków rady, których wybieramy. Jaki więc powinien być radny? Odpowiadając na pytanie, każdy z nas zapewne akcentowałby inne jego zalety. Z całą pewnością jednak nasz przedstawiciel musi znać potrzeby społeczne i możliwości ich zaspokajania. Żeby je znał, nie może działać w odosobnieniu od ludzi.

I. BIERNACKA

Czosnek jest dobry na wszystko

Gdy na przedwiośnie atakuje nas grypa, może warto byłoby częściej sięgać po czosnek, którego jest na rynku pod dostatkiem. Zalecany jest on przecież jako antybiotyk na przebieganie, katar, grypy, bronchity. I rzeczywiście, wyrobione z cebulki tej rośliny (które ożywiają jest stopowa gęść azjatyckiej) związki chemiczne wykazują silne działanie bakteriobójcze, zbliżone do antybiotyków. Pomimo kilku tysięcy lat stosowania i powszechności użycia nie zaobserwowano do tej pory ras bakterii odpornych na działanie tych związków. Trzeba bowiem wiedzieć, że wzmianki o czosnku pochodzą z ok. 3 tys. lat p.n.e. Znaleźć je można w papirusach egipskich, Biblii oraz świętych księgach hinduskich. W starożytności traktowano czosnek, jako lek wszechstronny, skuteczny niemal na wszystkie choroby, głównie zaś przypisywano mu właściwości wzmacniające siły organizmu, jego witalność. Stosowano go jako środek dezynfekujący i profilaktyczny w chorobach infekcyjnych.

Przez całe średniowiecze, a potem aż do czasów Pasteura, który wprowadził do leczenia wiele szczepionek, czosnek należał do podstawowych środków przeciw chorobom pochodzenia bakteryjnego. W wiekach średnich, w okresach klęsk wówczas panujących epidemii, polecano nacieranie się ząbkami czosnku, co chroniło przed zakażeniem. Przeciwbakteryjne działanie czosnku zostało potwierdzone przez liczne badania chemiczne, bakteriologiczne i farmakologiczne, przeprowadzone w XIX i XX wieku.

Czosnek wykorzystywany przy leczeniu infekcji przewodu oddechowego jest również zalecany do zwalczania robaczy i dzieci oraz niszczy florę patogenną. W ostatnich latach świeży czosnek zdobył powodzenie jako środek przeciwnadciśnieniowy i obniżający ciśnienie. Stosuje się go przy trudno gojących się ranach i opryszczkach.

Właściwości czosnku przyczyniły się do tego, iż został on wprowadzony prawie na całym świecie, jako składnik pożywienia w postaci przyprawy, stosowanej także coraz częściej w naszej kuchni. (PAP)

Czy Wanda skoczyła do Wisły?

Muzeum archeologiczne w Krakowie zapowiada podjęcie badań nad algią, która nie penetrowała kopcem Wandy, położonym obok kombinatu metalurgicznego im. Lenina. Badania te, być może, pozwolą odpowiedzieć na pytanie, czy najistotniejszą z polskich dzieł „co nie chęła Niemca” rzeczywiście, jak chce legenda, skoczyła do Wisły, czy — co bardziej prawdopodobne — do rzeki Dniub, nad brzegiem której, w odległości 10 km od Waweli, wznosi się jej mogiła.

Warto przypomnieć, że archeolodzy prowadzą dotąd badania — wreszcie niepełnie dokładne, jedynie na kopcu oja Wandy: mogiła Krakusa. (PAP)

Jacy radni — taka rada

Wybierać będziemy najlepszych

WOJEWÓDZTWO BIAŁOSTOCKIE będzie miało w nowej kadencji około 2.240 RADNYCH. WOJEWÓDZKA RADA NARODOWA — tak jak i dotychczas — liczyć będzie 140 PRZEDSTAWICIELI. To drugie jest już pewne, Rada Państwa uchwaliła bowiem zaproponowany przez Prezydium WRN, skład izbowy. W stosunku do rad narodowych stopnia podstawowego za kilka dni podobną decyzję podejmie sesja WRN.

Uprawionych do głosowania będziemy mieć w województwie około 480 tys. Znaczy to, co dwutysięczny obywatel, mający bierne i czynne prawo wyborcze, ma szansę zdobyć mandat wyborców. Oczywiście, wybierać będziemy najlepszych. Ordynacja wyborcza przewiduje, że na każde miejsce mandatów przypadać będzie dwóch kandydatów. Zatem organizacje uprawnione do ich zgłaszania zaproponować będą musiałby parę 4,5 tys. obywateli wyróżniających się zaangażowaniem i postawą społeczną, mających dążeń swoje środowiska, dających rekompensację prawidłowej realizacji zadań wynikających z planowania funkcji w radzie, a także w pełni aprobujących zasady socjalistycznego ustroju PRL.

Proces wyłaniania kandydatów rozpocznie się już niedługo. Zgodnie z kalendarzem wyborczym, na początku maja przewidziane są konsultacje kandydatów. Będą to swobodne prawdybory, w czasie których przyszli radni poddadzą swą postawę ocenie społecznej. Jeśli któryś z nich nie uzyska aprobaty, nie znajdzie się

na liście wyborczej. Ta forma weryfikacji, stanowiąca nowy element w niedawno uchwalonej ordynacji wyborczej, świadczy o wpływie wyborców na kształt przyszłej rady, mówi o demokratyzacji wyborów. Każdy umotywowany i uduchowiony wniosek odnoszący się do oceny kandydatów będzie brany pod uwagę. Im więcej obywateli będzie uczestniczyło w konsultacji, tym ocena będzie rzetelniejsza, tym większa będzie gwarancja trafniejszego doboru przyszłych reprezentantów w radzie.

Jest to niezwykle istotne zagadnienie. Jakich bowiem będziemy mieć radnych, takie będą przyszłe rady. Rady zaś, zgodnie z nową ustawą, uzyskują większe uprawnienia. Czy będą one w pełni wykorzystywane, zależy od członków rady, których wybieramy. Jaki więc powinien być radny? Odpowiadając na pytanie, każdy z nas zapewne akcentowałby inne jego zalety. Z całą pewnością jednak nasz przedstawiciel musi znać potrzeby społeczne i możliwości ich zaspokajania. Żeby je znał, nie może działać w odosobnieniu od ludzi.

Dobiegają także końca prace przy rozbudowie zespołu obiektów dla Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury Powstałego po dokonaniu adaptacji starych obiektów byłego browaru z zabytową wieżą. Do niego dobudowuje się już

w nowoczesnym kształcie architektonicznym, ale wkomponowanym w starą substancję, mury przysięgłego Ośrodka Teatru Amatorskiego.

Warto podkreślić, że dużą część prac wykonują społecz-



Folklor ciągle inspiruje projektantów odzieży. Na bazie strojów ludowych powstają oryginalne sukienki, spódnice i bluzki dostosowane do współczesnych bodźców i warunków życia. W przedstawionych modelach można zaobserwować wyodrębnione elementy zacierpnięte ze stroju ludowego — na pierwszym miejscu piękny haft, fałbanki, zakładki i ozdobne krawędzie. Są to propozycje białostockich projektantów, a prezentowane były ostatnio w Białostockim Ośrodku Kultury i Informacji w Warszawie.

CAP — TEODOR WALCZAK

Premiera w Teatrze Dramatycznym

Dramat historyczny

Przybyszewskie

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki zapowiada na scenie kameralnej premierę dramatu historycznego Stanisława Przybyszewskiego pt. „Dziękuję ci, kochany”.

Akcja sztuki toczy się w roku 1793, w okresie największego terrorku w rewolucyjnym Paryżu. Główny bohater, ksiądz De la Meuze (w roli tej zobaczmy Stanisława Jaskowskiego), wraz z córką i synem, ucieka przed Trybunałem Rewolucyjnym. Zamieszkuje w sąsiedztwie młodego rewolucjonisty i księdza.

Reżyser sztuki, Hubert Bielewicz, posługując się materiałami sztuki, stara się odpowiedzieć na pytanie: czy istnieje szansa porozumienia między ludźmi reprezentującymi odmienne poglądy polityczne i postawy moralne? Czy dzielące ludzi konflikty i ideologiczne jest w stanie złagodzić miłość rodzica i syna? Czy miłość może być między młodą arystokratką — Maud (Małgorzata Włodarska) a Jakobinem. Realizator spektaklu znalazł w dramacie Przybyszewskiego problemy, które mogą zainteresować również współczesnego widza. Sprawy ogólne łączą się tutaj bowiem ze sprawami narodowymi, temat historyczny ze współczesnym. Rewolucja Francuska to konkretna rewolucja i zarazem rewolucja w ogóle, studium wielkiego przełomu polityczno-społecznego; wielki temat sprowadzony do wymiarów ludzkich dylematów i napięć.

Scenografię inscenizacji przygotował Ryszard Kuzyński. Zapraszamy na „Dziękuję ci, kochany” w sobotę, 17 marca o godz. 19. (olp)

Z doświadczeń PZITB

Zdażyć przed wypadkiem

Co roku ginie w kraju na budowach około 120 osób. W tym samym czasie tysiące ludzi odchodzą z budowy na wypadkowe renty. Za tą smutną statystyką, pociągającą za sobą duże koszty społeczne, kryje się również ludzkie cierpienie.

Białostocki oddział Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa zajmuje się problematyką bhp i ergonomii na budowach już od blisko 20 lat. — Nie mamy tak szczytnych zamierzeń, jakie w latach pięćdziesiątych miały związki zawodowe planujące całkowite wyeliminowanie wypadków przy pracy — mówi przedstawiciel komisji bhp działającej przy oddziale PZITB Benon Malinowski. Chcemy tylko naszymi działaniami doprowadzić do ich ograniczenia.

Na budowy wprowadza się ciągle nowy sprzęt, materiały, przychodzą nowi ludzie. Trzeba im powiedzieć o niebezpieczeństwach, wiele zaś maszyn i materiałów wymaga przebadania pod względem ich zagrożenia dla zdrowia, czy życia. Dodajmy, że komisja „uczulona jest” również na stary sprzęt przy którym łatwo o porażenie prądem czy inny wypadek, jeśli pracuje bez zabezpieczających osłon.

Jak zdrowo i bezpiecznie pracować na budowie — wademecum na ten temat w wydaniu PZITB.

Ważnym elementem jest szkolenie pod względem zasad bhp nowo przyjętych pracowników. Zbyt skutecznie dotrzeć do tych, którzy mają wpływ na bezpieczne warunki pracy budowlanych, białostocki oddział PZITB kładzie się również na organizację konferencji naukowo-technicznych poświęconych problematyce bhp i ergonomii. Odbywają się one co dwa lata. Cztery spośród sześciu miały miejsce w

Białymstoku. Owocem każdej z nich był bogaty materiał statystyczny i analityczny przedstawiany później m.in. Ministerstwu Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, Ministerstwu Zdrowia i Opieki Społecznej czy Ministerstwu Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki.

W Białymstoku powstał również amatorski film, według scenariusza Czesława Dawda i Zenona Malinowskiego, dotyczący bhp przy robotach malarskich. Zdobył on pierwszą nagrodę CRZZ w kategorii filmów amatorskich. Szkoda tylko, że zaniedbano później filmowych ambicji z połowy lat siedemdziesiątych. Jednak pytania o przyczyny wypadków stawia się nadal. I okazuje się, że często tkwią one w zwykłej lekkości myślenia. Narażają przy nieskomplikowanych pracach. Wystarczy np. posypać ziemią piaskiem obłożone rusztowania, czy włożyć kask na głowę, żeby nie doszło do niebezpieczeństwa.

Warto jeszcze pamiętać, że według badań przeprowadzonych przez Barbarę Radzikiewicz około 50 proc. wypadków śmiertelnych powstaje przy montażu „budynków, dźwigów i rusztowań”.

A. RADZIKIEWICZ

Na etapie wdrażania

Uptyna już trzeci miesiąc od wejścia w życie nowego prawa drogowego. W założeniach i w praktyce trzeba było czas traktować jako dość trudny proces wdrażania tego prawa, nabywania przez kierowców umiejętności i odruchów w zachowaniu się za kierownicą na jezdni w poszczególnych, zmieniających się sytuacjach. Jak proces ten przebiegał? Poprosiliśmy o spostrzeżenia i refleksje „w tym względzie z własnego, służbowego doświadczenia, kierownika grupy ruchu drogowego RUSW w Hajnówce — por. ANATOLA KARPOWICZA.

Generalnie, od początku bieżącego roku obserwujemy bardziej ostrożną i roważną jazdę kierowców. Wynika to z faktu — co oni sami potwierdzają — niedostatecznej, powierzchownej jeszcze znajomości nowych przepisów i równocześnie — z braku zaufania na drodze do swoich kolegów „po kierowcy”, po prostu do tego, jak w danym momencie na jezdni zareagują ci prawidłowo. Kierowcy świadomie, rzecz można — nawet przesadnie, stosują się w znacznie głębszym stopniu do obowiązujących zasad ograniczonego zaufania na jezdni.

W efekcie bilans jest pozytywny. Przez dwa miesiące (styczeń i luty) w rejonie hajnowskim wydarzyły się tylko cztery wypadki, w których jedna osoba poniosła śmierć, a pięć zostało rannych. Wypadek ze skutkiem tragicznym wydarzył się zresztą w okolicznościach specyficznych, nie związanych ze zmianami w przepisach ruchu. Mianowicie w godzinach nocnych na trasie Lewkowo — Elżanów — samochód „gaz” przejechał planego mężczyzny, który leżał na jezdni. Kierowca w ciemnościach nie zauważył po prostu leżącego.

Dość często jeszcze kierowcy i pasażerowie siedzący na przednich siedzeniach zapominają o obowiązującym obecnie zapinanym pasów bezpieczeństwa. Ale wiadomo również, że jeździ jeszcze wiele

pojazdów, które od nowości nie były w pasy wyposażone, natomiast dokupić ich nie można, bo w handlu są praktycznie niedostępne. Funkcjonariusze „drogowi” są więc (muszą być z konieczności) w tym względzie bardzo liberalni. Dotychczas nikt jeszcze w naszym rejonie nie został z tego powodu ukarany mandatem. Ale przecież wymóg stosowania pasów musimy stopniowo zaostrzać. To zrozumiałe.

Największe zagrożenie występuje zawsze tam, gdzie jest największy ruch, najwięcej ulic, skrzyżowań i rond. W naszym przypadku dotyczy to samej Hajnówki, gdzie ulice w wielu miejscach są zbyt wąskie, a rozwiązania układów komunikacyjnych — nie najszybsze. Szczególnie ruch nasila się w dni targowe. Stąd konieczność wzmożonej kontroli stosowania się do przepisów, w samym mieście.

Poważnie obawiamy się nadjeżdżania prawdziwych wiosen, czyli momentu, kiedy na drogach pojawiają się masowo motocykliści, którzy przeważnie słabo jeszcze znają nowe przepisy. I dotychczas, jak wiadomo, jedździ często zasztywno, ze złą fantazją, która doprowadza do wypadków. A nowe prawo drogowo, które im podobnie jak i innym pojazdom umożliwia rozwijanie jeszcze większych prędkości (na terenie zabudo-

wanym — do 60 km na godzinę, a otwartym — do 90). Należy się mocno obawiać, że w związku z tym wzrośnie ilość wypadków motocyklowych. Trzeba więc do właścicieli motocykli — przeważnie ludzi młodych — zaapelować już przed czasem, żeby nie dali się ponieść fantazji i konieczności, dla własnego i innych bezpieczeństwa — dostosować prędkość do aktualnie panujących warunków drogowych. Wiadomo np., że po zimie drogi są z reguły w gorszym stanie, pełne przełomów, dziur i wyrw w nawierzchni. A z pewnością minie sporo czasu, zanim to wszystko zostanie naprawione.

Na koniec chciałbym podkreślić, że istnieje w dalszym ciągu potrzeba szerokiego propagowania nowego prawa drogowego w prasie, radio i telewizji. Świadczy o tym również liczne telefony do RUSW z zapytaniami i wątpliwościami w różnych sprawach związanych z nowymi przepisami drogowymi.

Założował: S. BARSKI

Z satelitów widać

Zdjęcia satelitarne ujawniają wiele nowych nieznanych wcześniej szczegółów budowy geologicznej i tektonicznej Polski. Z kosmicznej orbity można śledzić występowanie w naszym kraju współczesnych ruchów płytowych skorupy ziemskiej. Szczegółowa analiza zdjęć południowo-wschodniej i wschodniej Polski wykonywanych z radiolokacji stacji orbitalnej „Skut” oraz z amerykańskiego satelity geodezyjnego „Landsat” wykazała, że budowa tektoniczna tych obszarów jest bardziej złożona niż dotąd przypuszczano. Z kosmicznej orbity widać wyraźnie duży blok wschodniej Lubelszczyzny podzielony na dwa podbloki. Kształt i rozmiar doliny rzecznych Wisły i Węprza i Bugu świadczy o występowaniu współczesnych ruchów płytowych skorupy ziemskiej. W takich rozmiarach kształtują się doliny rzek. Z analizy zdjęć satelitarnych, specjalistycznie wypracowane, że obszar pomiędzy doliną Węprza a Wisłą, czyli zachodnią Lubelszczyzną — podnosi się w górę, zaś Lubelszczyzna — opada. W tym obszarze, między Węprzem a Bugiem, niegdyś obniżenie.

Dane satelitarne są uzupełniane przez badania geofizyczne i pomiarowe geodezyjne. Potwierdzają one występowanie takiej struktury tektonicznej oraz obecność współczesnych ruchów płytowych skorupy ziemskiej. Jak wynika z pomiarów zachodnia część Lubelszczyzny rośnie z szybkością 1 mm rocznie, zaś jej wschodnia część obniża się w tempie 0,5-1 mm rocznie. PODOBNE RUCHY OBSZARU WYSTĘPUJĄ TEŻ W DOLINIE BIEBRZY I GÓRNEJ NARWI. (PAP)

Syn Johna Lennona założył własny zespół

20-letni Julian Lennon, syn zabitego przed kilkoma laty w Nowym Jorku współzawodźcy i duchowego „przywódcy” zespołu „The Beatles”, Johna Lennona, poinformował w marcu w Londynie, że utworzył własny zespół muzyczny, który, jak sądzi, dokona pierwszych nagrań jeszcze w bieżącym roku. Rozmowy w sprawie tych nagrań przeprowadził już z przedstawicielami jednej z nowojorskich wytwórni płytowych. Zespół planuje również występy publiczne, ale jak stwierdził Julian Lennon, nastąpi to

dopiero wówczas, gdy muzycy dojdą do wniosku, że nadeszła właściwa ku temu pora. Grupa jest trzysobowa. Lennon układa piosenki z gitarzystą Justinem Claytonem. Na perkusji gra Carlos Maraly. Utwory mają charakter różnorodny, od ballad do rocka. Nazwa zespołu nie została jeszcze ustalona. Lennon dodał, że — jak dotychczas — nie planuje nagrań z drugą żoną Johna, wdową po nim, jak panna Yoko Ono, ale nie wyklucza takiej możliwości. Jednakże sądzi, że ewentualne nagrania zostaną zrealizowane dopiero za kilka lat. Julian Lennon jest synem pierwszej żony Johna Lennona, Cynthii. (PAP)



Starą z nowym. Ośrodek Teatru Amatorskiego coraz bliżej swego ostatecznego kształtu.

**ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA
PRODUKCYJNA**
w Dobromilu, 17-108 Piliński
gmina Bielsk Podlaski
SPRZEDA
większą ilość siana i słomy.
Cena do uzgodnienia z
zarządem RSP.
k 1076-1

PRACA

AKTUALNIE potrzebna solidna
para do prowadzenia domu rodzi-
nie adwokacie! Warunki bar-
dzo dobre, Warszawa, Konstancja,
Saneczka 8, tel. 17-75-13.

DO 1,5 rocznego dziecka potrzeba-
na na stałe, Warszawa, ul. Li-
bońska 2 m 222, tel. 15-85-76.

SIŁNY, zdrowy mężczyzna z na-
mierzonym podjąć pracę. Oferty
Biuro Ogłoszeń „5197”.
k 1080-1

ROZNE

ELEKTRONIKA musyczna —
głośniki, mikrofony — naprawa.
Urbiel, Kozłowa 5/10.
k 1027-9

KORPUSY z matematyki.
Bielsk, ul. Lida 13 Charkiewicz.
k 2158-1

RADIO „pionier” — sprzedam. Tel.
397-24. k 1084-1
ODBIORCÓW sprzedam poszukiwa-
nia. 14-15-16-17, Kłajewski, 14-15-16-17.
k 1087-0

KOMPLETNE urządzenia do na-
pełniania naboju do autoryzacji
z zabezpieczeniem materiałowym
oferty 444. Biuro Ogłoszeń 8-550
Gdańsk. k 1021-1

KAMIEŃ nagrobkowy i napi-
sów, niedrogo sprzedam. Wia-
domości: tel. 276-80 (po godz. 18).
k 1021-1

Wszystkim ludziom dobrej woli,
którzy tak licznie i manifest-
acyjnie uczestniczyli w uroczys-
tościach pogrzebowych w dniu
7 marca 1984 r. w pogrzebie nie-
odżałowanej pamięci Zony i
Matki!

Janiny Zaniewskiej

oraz wykazał dużo życzliwości i
pomocy serdecznie podziękowa-
nia składam:

małż. i synowie.
k 1082-2

Wyraz głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu zgonu brata
poczciwca

Jana Pyżłaka

składają:
współpracownicy Automobil-
klubu Podlaskiego w Białym-
stoku.
k 1081-1

Wyraz współczucia
Kol. BARBARZE
KONIECKO
z powodu zgonu

Ojca

składają:
dyrekcja, Związek Zawo-
dowy oraz współpracownicy
Z.P.P. „Pustynia”.
k 1085-1

Wyraz głębokiego żalu i współ-
czucia
Kol. STANISŁAWOWI
MIRYŃSKOWSKIEMU
z powodu zgonu

Tęściowej

składają:
dyrekcja, Pracownicy R.R.
F.Z. P.Z.P. i K.S.Z.P.R. w Go-
dapi.
k 1087-2

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr Dramatyczny im. A. Wi-
gierskiego — „Sen panny leniwej” (du-
ża scena), godz. 18.

Białostocki Teatr Lalek (ul.
Kalinowskiego 11) — „Pan Fa-
kisz”, godz. 10 i 12.

KINA
„Pokoje” — „Wielka wojna” (zagi-
niony serial, polski, USA, od lat 18
i 19, godz. 19, 21 i 23).

„Jed” — „Butch Cassidy i Sun-
dance Kid”, polski, USA, od lat 18
i 19, godz. 13, 15, 17, 19, 21 i 23.

„Syrena” — „Akademia Pana
Tęczy”, polski, od lat 18, 19, 21 i 23.

„Kino” — „Wielka wojna” (zagi-
niony serial, polski, USA, od lat 18
i 19, godz. 13, 15, 17, 19, 21 i 23).

„Kino” — „Wielka wojna” (zagi-
niony serial, polski, USA, od lat 18
i 19, godz. 13, 15, 17, 19, 21 i 23).

„Kino” — „Wielka wojna” (zagi-
niony serial, polski, USA, od lat 18
i 19, godz. 13, 15, 17, 19, 21 i 23).

„Kino” — „Wielka wojna” (zagi-
niony serial, polski, USA, od lat 18
i 19, godz. 13, 15, 17, 19, 21 i 23).

„Kino” — „Wielka wojna” (zagi-
niony serial, polski, USA, od lat 18
i 19, godz. 13, 15, 17, 19, 21 i 23).

„Kino” — „Wielka wojna” (zagi-
niony serial, polski, USA, od lat 18
i 19, godz. 13, 15, 17, 19, 21 i 23).

„Kino” — „Wielka wojna” (zagi-
niony serial, polski, USA, od lat 18
i 19, godz. 13, 15, 17, 19, 21 i 23).

„Kino” — „Wielka wojna” (zagi-
niony serial, polski, USA, od lat 18
i 19, godz. 13, 15, 17, 19, 21 i 23).

„Kino” — „Wielka wojna” (zagi-
niony serial, polski, USA, od lat 18
i 19, godz. 13, 15, 17, 19, 21 i 23).



nie oddaj szczerbiec
w Loterii Pieniężnej

DO WYGRANIA:
1000 do nabycia w
ruchomych punktach sprzedaży

OPPMs ZAKŁAD TRANSPORTU
w Białymstoku, ul. Kopernika 97

ORGANIZUJE

w dn. 26—28 marca 1984 r. w godz. 10—14

SPRZEDAŻ

części i zespołów samochodów marki:
Star, Jelcz, Żuk (pełnowartościowych, przecenionych).
Prawo zakupu mają przedsiębiorstwa państwowe,
spółdzielcze jak również osoby fizyczne.

k 1080-1

BIALOOSTOCKIE ZAKŁADY
PRZEMYSŁU OWOCOWO-WARZYWNEGO
w BIAŁYMSTOKU

ZATRUDNIA

☆ dwóch pracowników na stanowiska elektromonta-
rów.

Wymagane kwalifikacje:
▲ wykształcenie zawodowe z praktyką i uprawnieniami
E-1 KW.

Bliższych informacji udziela Dział Głównego Mecha-
nika BZPOW w Białymstoku, ul. Octowa 1

tel. 240-29.
k 1010-00

SUKNIE szklane — sprzedam. O-
lecia 16. k 2177-1
KOZUCH męski — sprzedam. Elk.
28 Lipca 8/88. k 2145-1

MEBLE — komplet wypoczynko-
wy, kanapę narożną oraz zestaw
miejscowy — kupię. Tel. 418-18.
k 2151-1

MASZYNY do naprawy pojazdów
sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń
„5197”. k 2151-1

GLAZURY łazienkowe hiszpańskie
10 m kw. — sprzedam. Łomża,
Świętokrzyskiego 1/24. k 2151-1

WYPOSAŻENIE do urzędowania
handlowego — sprzedam. Białystok,
ul. G. Berlińskiego 49 m 111. k 2151-1

SUSZARKI do bielizny produkują-
cej RFN, nowa — sprzedam. Białystok,
ul. B. Piłsudskiego 10 m 33 (po
18). k 2151-1

BLACHY aluminiowej grubości 0,5
mm — sprzedam. Tel. 315-54. k 2151-1

SADZONKI pomidorów — tanie
sprzedam. Mułki, tel. 418-433 (po
godzinach). k 2151-1

Wyras głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu zgonu brata
poczciwca

Kol. Wojciecha
Czech

składają:
dyrekcja, Zarząd Związku i
współpracownicy Wojewódz-
kiego Przedsiębiorstwa Han-
dlu Wewnętrznego w Białym-
stoku.
k 1082-1

Wyraz szczerzego współczucia
RODZINIE
z powodu zgonu szarej kole-
fanki

Danuty Murawskiej

składają:
dyrekcja, P.O.P. Związek Za-
wodowy Pracowników Po-
mocy Społecznej oraz pra-
cownicy P.D.S. w Suwałkach.
k 1085-1

Wyraz głębokiego żalu i współ-
czucia
Kol. ZENONOWI
SMOKOWI
z powodu śmierci

Ojca

składają:
pracownicy ZOZ.
k 1086-1

**Wyras głębokiego żalu i współ-
czucia**
Kol. STANISŁAWOWI
MIRYŃSKOWSKIEMU
z powodu zgonu

Tęściowej

składają:
dyrekcja, Pracownicy R.R.
F.Z. P.Z.P. i K.S.Z.P.R. w Go-
dapi.
k 1087-2

**Wyras głębokiego żalu i współ-
czucia**
Kol. STANISŁAWOWI
MIRYŃSKOWSKIEMU
z powodu zgonu

Tęściowej

składają:
dyrekcja, Pracownicy R.R.
F.Z. P.Z.P. i K.S.Z.P.R. w Go-
dapi.
k 1087-2

**Wyras głębokiego żalu i współ-
czucia**
Kol. STANISŁAWOWI
MIRYŃSKOWSKIEMU
z powodu zgonu

Tęściowej

składają:
dyrekcja, Pracownicy R.R.
F.Z. P.Z.P. i K.S.Z.P.R. w Go-
dapi.
k 1087-2

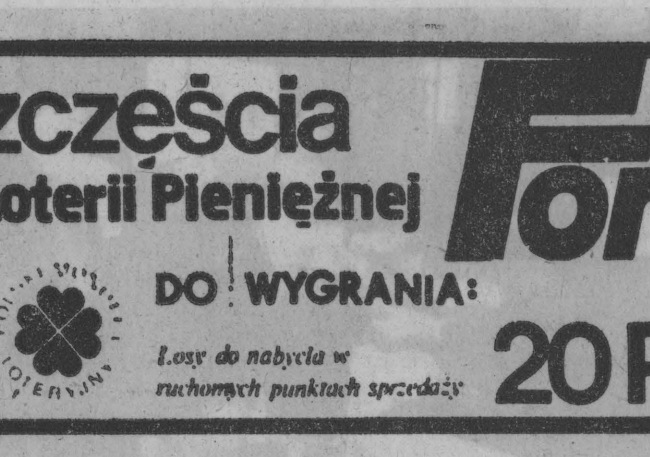
**Wyras głębokiego żalu i współ-
czucia**
Kol. STANISŁAWOWI
MIRYŃSKOWSKIEMU
z powodu zgonu

Tęściowej

składają:
dyrekcja, Pracownicy R.R.
F.Z. P.Z.P. i K.S.Z.P.R. w Go-
dapi.
k 1087-2

**Wyras głębokiego żalu i współ-
czucia**
Kol. STANISŁAWOWI
MIRYŃSKOWSKIEMU
z powodu zgonu

Tęściowej



nie oddaj szczerbiec
w Loterii Pieniężnej

DO WYGRANIA:
1000 do nabycia w
ruchomych punktach sprzedaży

OPPMs ZAKŁAD TRANSPORTU
w Białymstoku, ul. Kopernika 97

ORGANIZUJE

w dn. 26—28 marca 1984 r. w godz. 10—14

SPRZEDAŻ

części i zespołów samochodów marki:
Star, Jelcz, Żuk (pełnowartościowych, przecenionych).
Prawo zakupu mają przedsiębiorstwa państwowe,
spółdzielcze jak również osoby fizyczne.

k 1080-1

BIALOOSTOCKIE FABRYKI MEBLI
w Białymstoku

REFERUJĄ DO SPRZEDAŻY

gumę lateksową, piankową o grubości 10 mm, nie-
zbędną do renowacji mebli tapicerskich, wyciszania
drzwi, tapicerki samochodowej itp.

Za arkusz o powierzchni 16 m kw. odpłatność wynosi
2.480 zł w cenie detalicznej.

Chętni proszeni są o zgłaszanie się pod wskazany ad-
res do Działu Zaopatrzenia Materiałowego, pokój 58,
w godz. 7.30—8.30 oraz 12—14 codziennie oprócz so-
bót.

Informacje telefoniczne pod nr 340-42.
k 1055-1

WARTBURG, stan bardzo do-
bry — sprzedam. Aneta Karpiuk,
17-200 Hajnowka, ul. Podolna 14.
k 1084-1

KAROSERIA do „Wolgi” Gaz 24
i nowe części: silnik, skrzynię
biegów, przednie zawieszenie, tyl-
ny most — sprzedam. Bielsk Pod-
laski, ul. Rejtana 85. k 1084-1

„ZUKA” A-13 (rok prod. 1978) —
sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń
„5197”. k 1084-1

„WARTBURG”, stan bardzo do-
bry — sprzedam. Aneta Karpiuk,
17-200 Hajnowka, ul. Podolna 14.
k 1084-1

KAROSERIA do „Wolgi” Gaz 24
i nowe części: silnik, skrzynię
biegów, przednie zawieszenie, tyl-
ny most — sprzedam. Bielsk Pod-
laski, ul. Rejtana 85. k 1084-1

„ZUKA” A-13 (rok prod. 1978) —
sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń
„5197”. k 1084-1

„WARTBURG”, stan bardzo do-
bry — sprzedam. Aneta Karpiuk,
17-200 Hajnowka, ul. Podolna 14.
k 1084-1

KAROSERIA do „Wolgi” Gaz 24
i nowe części: silnik, skrzynię
biegów, przednie zawieszenie, tyl-
ny most — sprzedam. Bielsk Pod-
laski, ul. Rejtana 85. k 1084-1

„ZUKA” A-13 (rok prod. 1978) —
sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń
„5197”. k 1084-1

„WARTBURG”, stan bardzo do-
bry — sprzedam. Aneta Karpiuk,
17-200 Hajnowka, ul. Podolna 14.
k 1084-1

KAROSERIA do „Wolgi” Gaz 24
i nowe części: silnik, skrzynię
biegów, przednie zawieszenie, tyl-
ny most — sprzedam. Bielsk Pod-
laski, ul. Rejtana 85. k 1084-1

„ZUKA” A-13 (rok prod. 1978) —
sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń
„5197”. k 1084-1

„WARTBURG”, stan bardzo do-
bry — sprzedam. Aneta Karpiuk,
17-200 Hajnowka, ul. Podolna 14.
k 1084-1

KAROSERIA do „Wolgi” Gaz 24
i nowe części: silnik, skrzynię
biegów, przednie zawieszenie, tyl-
ny most — sprzedam. Bielsk Pod-
laski, ul. Rejtana 85. k 1084-1

„ZUKA” A-13 (rok prod. 1978) —
sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń
„5197”. k 1084-1

„WARTBURG”, stan bardzo do-
bry — sprzedam. Aneta Karpiuk,
17-200 Hajnowka, ul. Podolna 14.
k 1084-1

KAROSERIA do „Wolgi” Gaz 24
i nowe części: silnik, skrzynię
biegów, przednie zawieszenie, tyl-
ny most — sprzedam. Bielsk Pod-
laski, ul. Rejtana 85. k 1084-1

„ZUKA” A-13 (rok prod. 1978) —
sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń
„5197”. k 1084-1

„WARTBURG”, stan bardzo do-
bry — sprzedam. Aneta Karpiuk,
17-200 Hajnowka, ul. Podolna 14.
k 1084-1

KAROSERIA do „Wolgi” Gaz 24
i nowe części: silnik, skrzynię
biegów, przednie zawieszenie, tyl-
ny most — sprzedam. Bielsk Pod-
laski, ul. Rejtana 85. k 1084-1

„ZUKA” A-13 (rok prod. 1978) —
sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń
„5197”. k 1084-1

„WARTBURG”, stan bardzo do-
bry — sprzedam. Aneta Karpiuk,
17-200 Hajnowka, ul. Podolna 14.
k 1084-1

KAROSERIA do „Wolgi” Gaz 24
i nowe części: silnik, skrzynię
biegów, przednie zawieszenie, tyl-
ny most — sprzedam. Bielsk Pod-
laski, ul. Rejtana 85. k 1084-1

„ZUKA” A-13 (rok prod. 1978) —
sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń
„5197”. k 1084-1

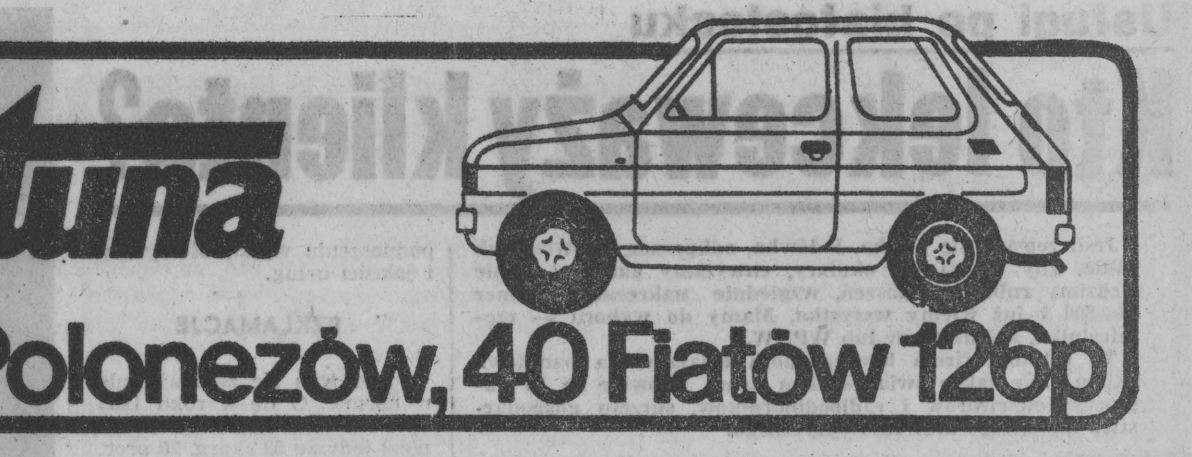
„WARTBURG”, stan bardzo do-
bry — sprzedam. Aneta Karpiuk,
17-200 Hajnowka, ul. Podolna 14.
k 1084-1

KAROSERIA do „Wolgi” Gaz 24
i nowe części: silnik, skrzynię
biegów, przednie zawieszenie, tyl-
ny most — sprzedam. Bielsk Pod-
laski, ul. Rejtana 85. k 1084-1

„ZUKA” A-13 (rok prod. 1978) —
sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń
„5197”. k 1084-1

„WARTBURG”, stan bardzo do-
bry — sprzedam. Aneta Karpiuk,
17-200 Hajnowka, ul. Podolna 14.
k 1084-1

KAROSERIA do „Wolgi” Gaz 24
i nowe części: silnik, skrzynię
biegów, przednie zawieszenie, tyl-
ny most — sprzedam. Bielsk Pod-
laski, ul. Rejtana 85. k 1084-1



nie oddaj szczerbiec
w Loterii Pieniężnej

DO WYGRANIA:
1000 do nabycia w
ruchomych punktach sprzedaży

OPPMs ZAKŁAD TRANSPORTU
w Białymstoku, ul. Kopernika 97

ORGANIZUJE

w dn. 26—28 marca 1984 r. w godz. 10—14

SPRZEDAŻ

części i zespołów samochodów marki:
Star, Jelcz, Żuk (pełnowartościowych, przecenionych).
Prawo zakupu mają przedsiębiorstwa państwowe,
spółdzielcze jak również osoby fizyczne.

k 1080-1

BIALOOSTOCKIE FABRYKI MEBLI
w Białymstoku

REFERUJĄ DO SPRZEDAŻY

gumę lateksową, piankową o grubości 10 mm, nie-
zbędną do renowacji mebli tapicerskich, wyciszania
drzwi, tapicerki samochodowej itp.

Za arkusz o powierzchni 16 m kw. odpłatność wynosi
2.480 zł w cenie detalicznej.

Chętni proszeni są o zgłaszanie się pod wskazany ad-
res do Działu Zaopatrzenia Materiałowego, pokój 58,
w godz. 7.30—8.30 oraz 12—14 codziennie oprócz so-
bót.

Informacje telefoniczne pod nr 340-42.
k 1055-1

WARTBURG, stan bardzo do-
bry — sprzedam. Aneta Karpiuk,
17-200 Hajnowka, ul. Podolna 14.
k 1084-1

KAROSERIA do „Wolgi” Gaz 24
i nowe części: silnik, skrzynię
biegów, przednie zawieszenie, tyl-
ny most — sprzedam. Bielsk Pod-
laski, ul. Rejtana 85. k 1084-1

„ZUKA” A-13 (rok prod. 1978) —
sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń
„5197”. k 1084-1

„WARTBURG”, stan bardzo do-
bry — sprzedam. Aneta Karpiuk,
17-200 Hajnowka, ul. Podolna 14.
k 1084-1

KAROSERIA do „Wolgi” Gaz 24
i nowe części: silnik, skrzynię
biegów, przednie zawieszenie, tyl-
ny most — sprzedam. Bielsk Pod-
laski, ul. Rejtana 85. k 1084-1

„ZUKA” A-13 (rok prod. 1978) —
sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń
„5197”. k 1084-1

„WARTBURG”, stan bardzo do-
bry — sprzedam. Aneta Karpiuk,
17-200 Hajnowka, ul. Podolna 14.
k 1084-1

KAROSERIA do „Wolgi” Gaz 24
i nowe części: silnik, skrzynię
biegów, przednie zawieszenie, tyl-
ny most — sprzedam. Bielsk Pod-
laski, ul. Rejtana 85. k 1084-1

„ZUKA” A-13 (rok prod. 1978) —
sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń
„5197”. k 1084-1

„WARTBURG”, stan bardzo do-
bry — sprzedam. Aneta Karpiuk,
17-200 Hajnowka, ul. Podolna 14.
k 1084-1

KAROSERIA do „Wolgi” Gaz 24
i nowe części: silnik, skrzynię
biegów, przednie zawieszenie, tyl-
ny most — sprzedam. Bielsk Pod-
laski, ul. Rejtana 85. k 1084-1

„ZUKA” A-13 (rok prod. 1978) —
sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń
„51

Usługi po białostocku

Kto lekceważy klienta?

Jeśli zepsuje się pralka, lodówka, odkurzacz, telewizor lub radio, gdy pobiją się okulary, chwytamy gazetę i pilnie śledzimy rubrykę ogłoszeń, względnie nakreślamy numer 416-800 i już wiemy wszystko. Mamu do wyboru — rzemieślnika, spółdzielcę lub WPHW.

Ta ostatnia firma bowiem poza działalnością handlową zajmuje się także świadczeniem usług. Głównie są to naprawy telewizorów i radioodbiorników, sprzętu gospodarstwa domowego oraz foto-optycznego.

Wartość usług wykonanych przez 226 fachowców z WPHW wyniosła w roku ubiegłym 227 mln zł. Mogłaby być znacznie większa, gdyby nie wszechobecna bolączka naszych czasów czyli

CZĘŚCI

Na ich brak nie narzeka w zasadzie jedynie branża foto-optyczna. W porównaniu z rokiem 1982, kiedy to na realizację czekało ok. 10 tys. zamówień, a szkielec nie było niemal w ogóle, rok ubiegły okazał się bardzo udany. Mało, że zlikwidowano te monstrualne kolejki, to już obecnie

zamówienia realizowane są na bieżąco.

Znacznie mniej powodów do zadowolenia mają fachowcy od telewizorów. Zapotrzebowanie na części pokrywane jest w tej branży nie więcej, jak w 25 proc. Podobnie sytuacja przedstawia się przy naprawach sprzętu gospodarstwa domowego.

W WPHW nie siedzą, co prawda, z założonymi reklamami — za przykład może posłużyć choćby zapoczątkowanie regeneracji programatorów do pralek automatycznych, ale po pierwsze — prace dopiero rozpoczęto, a po drugie — nie wszystkie części da się zregenerować.

Z drugiej strony nie można powiedzieć, że części zamienne w ogóle nie ma. Magazyny przecież nie świecą pustkami. Owszem — na półkach to i owo by się znalazło, tyle że akurat nie wszystkie podzespoły psują się na zawołanie, a tych najpotrzebniejszych nie ma.

Problemu części, WPHW, choćby nie wiadomo jak się starało, samo nie rozwiąże. Niestety, przemysł, który produkuje części zamienne, w tej kwestii czegokolwiek przedsięwziąć. Nie wstrząsają nawet zamówienia rządowe. Chętnych do podjęcia produkcji po prostu nie ma. A potem cieżą za nie wykonaną usługę, w myśl przysłowia o Cyganie i kowalu, odbiera usługodawca, czyli WPHW.

Choć w tym wypadku na pewno nie lekceważy klienta. Czego o „kluczowych” potentatach, niestety powiedzieć się nie da. Już choćby z tego względu, że ci, którzy zdecydowali się to i owo wyprodukować, są to owo wyprodukować.

CENY

zwykły podnosić z podziwu godną regularnością.

Jeżeli więc stwierdzimy nagle, że wymiana kieszonku kosztuje nie stąd ni zowąd dwa razy drożej, oznacza to, że producent znów chciał zarobić. WPHW bowiem w roku bieżącym podwyżki cen usług RTV nie przewiduje.

Nie można natomiast powiedzieć, że oplaty za naprawę sprzętu gospodarstwa domowego, są one na tyle niskie, że przyniosłyby straty i musza pójść w górę. W przeciwnym wypadku trzeba by z nich w ogóle zrezygnować.

Tak na dobrą sprawę cała działalność usługowa WPHW przypomina raczej pracę charytatywną. Zysk firmy z tego tytułu — rzędu nieco ponad 5 mln zł, nie wystarczyłby nawet na renowację parku m. st. w Białymstoku, a ten przecież z roku na rok stale się coraz starzeje.

Jak dotąd jednak nie przekłada to przedsiębiorstwa z Akademickiego

turniej języka rosyjskiego

268 studentów Politechniki Białostockiej uczestniczyło w tegorocznej edycji Akademickiego Turnieju Języka Rosyjskiego i Wiedzy o Kraju Rad. Podczas eliminacji uczestniczących najlepszą znajomością języka wykazywali się: I — Mirosław Malaszkiewicz, student I roku Instytutu Budownictwa Lądowego; II — Ludmiła Plus, studentka II roku Instytutu Mechaniki; III — Władysław Filipiuk, student II roku Instytutu Mechaniki. Ta trójka będzie reprezentowała Politechnikę w eliminacjach środowiskowych.

Głównymi organizatorami turnieju są Zarząd Uczelniany TPPR oraz Studium Języków Obcych. (a)

MIKRUS

Rowerzysta poniósł śmierć

W ubiegły poniedziałek, 12 bm. doszło do tragicznego w skutkach wypadku na szosie z Bielska Podlaskiego do Siemiatycz, w rejonie wsi Piliki. Kierujący „fiatem 125p” 35-letni Marek B. z Miawy w czasie mijania się z innym pojazdem potracił jadącego w tym samym kierunku na nieoświetlonym rowerze (było już po zmierzchu) 69-letniego Grzegorza P., zamieszkałego w Pilikach (gmina Bielsk Podlaski). Rowerzysta poniósł śmierć na miejscu. Kierującego zatrzymano do wyjaśnienia w areszcie.

Natomiast przedwcześnie, 13 bm. około godz. 18.30 w Białymstoku na skrzyżowaniu ulic Zwycięstwa i Hetmańskiej, 20-letni Wiesław K. z województwa białkopodlaskiego, kierujący „nysą” nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu wobec samochodu „żuk”, którym jechał 46-letni Włodzisław P. z Białegostoku. W następstwie — doszło do zdarzenia, w którym pasażerka „żuka” doznała ogólnych obrażeń, a obydwaj pojazdy uległy uszkodzeniu. (x)

podnoszeniu wydajności pracy i jakości usług.

REKLAMACJE

co prawda się zdarzają, ale w normie. O ile w roku 1982 było ich 150, rok ubiegły przyniósł jedynie 58 skarg. 70 proc. z nich było zasadnych i zadowolono je od ręki. Dotyczyły głównie terminowości i jakości napraw. Rządzie zdziwili się skargi na kulturę obsługi. Choć prawdę rzekłszy my, klienci, też często nie jesteśmy w takich wypadkach bez winy.

WPHW zamierza w roku bieżącym rozszerzyć ilość punktów napraw. Przybędzie ich zwłaszcza w nowych osiedlach. Mimo, że nie bardzo się to przedsięwzięcie opłaca, nie rezygnuje z tego typu działalności. Aby zniwelować deficyt części, wymienia się nie załe podzespoły, tylko ich elementy, na szerszą skalę wprowadza się regenerację.

Są to jednak poginięcia doraźne. Usługi będą kuleć, dopóki producenci nie zrozumieją, że to oni właśnie są dla klienta, a nie odwrotnie. Bo w końcu likwidacja problemu części zamiennej, to podstawowy warunek wyjścia z impasu. I tych spółdzielczych i tych państwowych. I tych państwowych. Wszak to nie usługodawcy lekceważyli klienta. Oni są bezsilni. Jak długo?

T. KALINOWSKI

Prognozy krzepiące
gdyż nie „z sufitu”

Ostatnio Egzekutywa Komitetu Miejskiego PZPR w Hajnówce poddała szczegółowej analizie realizację ubiegłorocznego planu w dziewięciu przedsiębiorstwach przemysłowych i spółdzielczych miasta. Równocześnie wysunęła szereg zaleceń dotyczących wykonania zadań tegorocznych. Pozytywnie oceniono działalność produkcyjną tych zakładów.

Hajnowskie zakłady przemysłowe wykonywały swe planowe zadania w produkcji globalnej — w 104,7 proc. towarowej — w 103 proc., a w sprzedaży — prawie w 104 proc. Wskaźniki te zostały osiągnięte przy wzroście zatrudnienia o 4,1 proc. i zwiększeniu przeciętnej wydajności pracy o 9,7 proc. 67,3 proc. osiągniętego przyrostu produkcji nastąpiło w wyniku zwiększonej wydajności pracy, a tylko 32,7 proc. na skutek wzrostu zatrudnienia.

Rytmicznie wykonywanie planu doszło do tego, że w centrum uwagi administracji gospodarczej i terenowej, a także instancji i organizacji partyjnych w mieście, w efekcie plan sprzedaży produktów na rynek za okres ubiegłego roku został przekroczony o przeszło 15 proc. Na realizację planu produkcji dołożyła się także efektywna praca zarobkowa. Osiągnięte wyniki pozostawiają też wątpliwości, że większość zakładów powinna w najbliższym roku osiągnąć poziom produkcji sprzed 1980 roku. W takim prognozowaniu utwierdza fakt podejmowania i wdrażania do produkcji nowych wyrobów jak pług wielofunkcyjny, kopaczki do ziemniaków w HZPM; pług podługowy typu „Hajnowka” oraz nowe wozory mebli głównie na eksport — w HPPD; w HPSDD — pług łyżwiarski, nożyczki do lodówek i wkłady do pochłaniaczy kuchennych.

Z UKOSA

to nowe porzekadło — życzenie pod adresem osób nam nieprzyjacielskich, które lansuje w swym liście pan Bogdan G. (znany nam z adresu i nazwiska). Pan G. daje się poznać w liście jako zapalony telewidz i człowiek niezwykłe wytrwały w dochodzeniu swych praw konsumenta-klienta.

W 1981 r. kupił telewizor, który okazał się egzemplarzem tak tandetnym, że na przestrzeni całego roku objętego gwarancją więcej przestał w zakładzie napraw radioowo-telewizyjnych w Hajnówce niż w mieszkaniu właściciela. Po którymś tam razie telewizor oddano, osiadcując, że jest dobry i nadaje się do użytkowania. Pan G. w domu sprawdził i stwierdził, że jest akurat odwrotnie. Kolejnej reklamacji wraz z żądaniem wymiany telewizora na nowy i sprawną kategoryczną nie przyjęto, odprawiając właściciela z kwitkiem.

W desperackim kroku zdecydował się więc skierować sprawę na drogę sądową. Tymczasem WPHW w Białymstoku, do którego popytny odwołania, kolejnymi pismami powiadamiało, nie zmieniło, że nie będzie wymiany telewizora, brak podstaw. Sąd Rejonowy w Białymstoku na rozprawie, która odbyła się w ubiegłym roku, orzekł o słuszności roszczeń klienta. Teraz już kierownictwo zakładu w Hajnówce nie śmiało oponować, jednak poinformowało, że nie wie jak ma to sprawę załatwić (?) Właściciel musiał wziąć dzień urlopu i znowu wyruszyć do Białegostoku, do działu reklamacji WPHW, gdzie uwręcić uzyskał pismo

zgodne z orzeczeniem sądu. Klient wygrał. Z owym pismem w ręku zjawił się w salonie RTV w Hajnówce, gdzie po wysłuchaniu „odpowiedniego komentarza”, otrzymał nowy telewizor. Było to 27 lipca 1983 r. Ale nie ma róż bez kolacji. Pana G. pech nie opuścił. Nowy telewizor „pochodził” 13 dni i już 5 sierpnia trzeba go było zanieść do naprawy. W punkcie naprawy poinformowano, że telewizor przyjęto i naprawiono. Nie na długo jednak, gdyż znalazł się ponownie w punkcie w dniach 9-14 października. Potem wszystko grało, ale tylko do... 13 lutego br.



Trudno wytrzymać w kolejkę, gdy wokół roznosi się aromat pieczonego.

Apetyt na pizzę

Nareszcie mamy w mieście własną pizzerię. Lokal jest niewielki, lecz urządzonego gustownie. Można w nim zjeść pizzę z pieczarkami (na kielbasę zabrakło przydziału...), wypić kawę lub herbatę, zaś po trzynastej ofercie się wina w dużym asortymencie — łącznie z szampanem. Podaje się także na podłogę chłodziacz.

Zakład jest na rozruchu. Zatrudnia sześć osób, łącznie z kierownikiem, panem Wacławem Wieniarskim. Sprzedawca ciągle, ciągle widząc także — przynajmniej na razie — kolejki przed lokalem. Jednorazowo wypieka się dwa naście sztuk „włoskiego” przysmaku, lecz co to znaczy wobec zapotrzebowania, gdy do rzadkości nie należą klienci zamawiający po dziesięć, a na-

wet osiemnaście sztuk — o cz. wiecie na wynos (tutaj ukłonił w stronę okolicznych instytucji...). Ograniczeń się nie wprowadza i z tego powodu jeden piec, którym dysponuje lokal, pracuje na okrągło, od 10 do 21, w godzinach otwarcia pizzerii. Starcza to, aby dziennie wypieć (i sprzedać) około 500 sztuk.

Zakład cieszy się dużym powodzeniem. Wydaje się, że wynika to nie tylko z bezkonkurencyjności smakowej wyrobu. Po prostu istnieje duże zapotrzebowanie na drobna gastronomię — zwłaszcza w

dobie kryzysu i zwłaszcza w naszym mieście, ubogim przecież w sieć małych placówek, oferujących zagonionym mieszczuchom chwilę odpoczynku przy pizzie, czy też innych smakowitościach w tym rodzaju. A więc chwala firmie — PSS „Społem” za sfinalizowanie sprawy. Ostatnio — na fali mody — pojawiła się już druga, prywatna pizzeria, przy ul. Podedwornej, na zapleczu osiedla Centrum II — a więc w pobliżu. Ta konkurencja powinna wszystkim wyjść na dobre.

Tekst i fot.: ANATOL CHOMICZ



Tutaj trzeba się krzątać żwawo na okrągło — od otwarcia do zamknięcia lokalu.

Propozycje KULTURALNE

Moniuszko

Orkiestra Filharmonii Białostockiej gościnie prowadzona przez JANUSZA KULASZEWICZA, towarzyszyć będzie solistom Opery Poznańskiej i Wrocławskiej w montażu operowym skomponowanym z fragmentów „HALKI” STANISŁAWA MONIUSZKI, w partach solowych usłyszymy: MARIE LUKASIK (sopran), EWE WERSE (mezzosopran), MARIANA ROUBE (tenor), JANUSZA TENNICKIEGO (baryton) oraz solistów chóru. Wyświetlenie słowne wstępnego TADEUSZA SZANCIUCHA, zapraszamy do Filharmonii 15 MARCA (czwartek) O GODZ. 18 i dwukrotnie — O GODZ. 16.30 i 19.00 — w piątek, 16 MARCA. (olp)

„Madonny polskie”

Klub „Millennium” zaprasza na spektakl pt. „Madonny polskie” oparty na tekstach Jerzego Halasowskiego, w wykonaniu Teatru Rozrywki „Klasy”, reżyserowane przez ANTONINE SOKOŁOWSKĄ. (kol)

„Ostatni koncert Jankiel”

Tak zatytułowany swój występ — ostatni już ponoc w swoim ducie — IGNACY ANDRUKIEWICZ, WILDEMAR MECZKOWSKI. A będzie to wieczór ballad, na który wykonawcy zapraszają dziś, 15 bm. o godz. 20 do klubu „Promenada” (ul. Lipowa 4). (bis)

Nie było rady, trzeba było znowu zgłosić się w punkcie i tylko tam, bo przecież telewizor jest na gwarancji. A tam jakby diabła zobaczył... Po dwóch dniach uszkieł pracownik punktu przybył do domu i usterkę usunął, ale żonie pana G. (bo ten był w pracy) oświadczył, że takiego Klienta, to mają już w zakładzie dość i nie ma co więcej przychodzić. A to dlatego że jest „stłuknięty”, nerwowy i powinien się leczyć. Nie dziwimy się, że Obywatela G., tym razem poniosło i poszedł skontrolować prawdziwość owej opinii w rozmowie z kierownikiem punktu. No i dowiedział się, że nie tylko jest nerwowy, ale również pijany. — Ja pijany! Panie szanowny, przecież za chwilę idę prowadzić naukę jazdy. — Dobrze, dobrze — niech pan idzie i już tu więcej nie wraca! —

Pan kierownik ma rację. Bo jakby to był normalny klient, który za każdym razem słono płaci, to niech by przychodził i ze sto razy, ale taki za gratis! Skaranie boskie — może puścić firmę z torbami. A kys! —

I pod jakim adresem te pretensje, że odbiorniki do luzu? Obyś reklamował usterki — tego ci życzę, ty... (bis)

Z zapalem i aktywnością właściwą młodym

Instancje partyjne w rejonie sokółskim dużą uwagę przywiązują do aktywności i inicjatyw społecznych młodych ludzi. W ścisłej współpracy z działaczami ruchu młodzieżowego czynione są wysiłki na rzecz pełnej realizacji uchwały IX Plenum KC PZPR. Temu problemowi poświęcone były również rejonowe spotkania przewodniczących zarządów gminnych ZSMP i ZMW, z udziałem sekretarzy komitetów gminnych oraz członków rejonowej młodzieżowej komisji historycznej.

W dyskusji działacze podkreślili, że organizacje młodzieżowe, zarówno ZSMP jak i ZMW, mogą poświecić się wieloma osiągnięciami w pracy organizacyjno-wychowawczej. Rosną szeregi i udział młodzieży w rozwiązywaniu trudności gospodarczych w mieście i na wsi. Mówiono jednak krytycznie o braku ofensywności ideologicznej organizacji młodzieżowych w środowisku pracy i zamieszkania. Nadal obserwuje się jeszcze mały wpływ tych organizacji na kształtowanie właściwych, zaangażowanych postaw całej młodzieży we wdrażaniu reformy gospodarczej i wychodzeniu z kryzysu.

Dyskutanckie wskazywały na potrzebę udzielania bardziej skutecznej pomocy w pracy kół młodzieżowych ze strony POP i instancji partyjnych stopnia podstawowego, większego zainteresowania pracą kół ZSMP i ZMW ze strony kierownictwa zakładów i instytucji. Niezbędne też jest udzielenie codziennej pomocy w rozwiązywaniu ich problemów na drodze działalności kulturalno-wychowawczej.

W trakcie spotkania uzgodniono kierunki pracy organizacji młodzieżowych w przygotowaniach i przebiegu wyborów do rad narodowych. Skoordynowano działania organizacji młodzieżowych i partyjnych w obchodach 40-lecia Polski Ludowej. W ramach tych obchodów postanowiono zwołać w II półroczu 1984 r. rejonowe spotkanie kolekcji.

WACŁAW CEGLAŃSKI
kierownik ROPP w Sokółce

„Nowoczesna” nie tylko w sztyldzie

Osrodek „Nowoczesnej Gospodarki” w Czarnej Białostockiej należy do najlepszych w województwie. Aktualnie odbywają się tam zajęcia w ramach kształcenia społecznego — politycznego kobiet oraz prowadzone są kursy m. innymi krawiectwa, haftu maszynowego, szycia kolar, makramy.

Członkinie KGW zebrały ponad 2 tys. zł na Pomnik Matki Polki. Urządzają spotkania z ciekawymi ludźmi. Planują wycieczki na Węgry i dwie wycieczki krajowe. (jc)

Apel do osób dotkniętych epilepsją

W końcu ub. roku w Białymstoku zrodziła się idea powołania Związku Ludzi Zainteresowanych Padaczką. Niedawno powstał Komitet Organizacyjny pod przewodnictwem Janusza Szledzińskiego i Tadeusza Zarembskiego. Problemy ludzi dotkniętych epilepsją nie są jednostkowe. Dlatego też organizacja, która wkrótce ma powstać, służyłaby przełamaniu wielu barier społecznych. Jak wiadomo, przed epileptykami niechętnie otwiera się drzwi

zakładów i instytucji. Ujawnienie choroby często przekreśla możliwość przyjęcia do pracy. 30 bm. w świetlicy Białostockiej Spółdzielni Remontowo-Budowlanej przy ul. Hetmańskiej 10 odbędzie się zebranie ludzi zainteresowanych chorobą epilepsją, z udziałem przedstawicieli służby zdrowia i władz społeczno-administracyjnych, na którym m. innymi przedstawione zostaną problemy socjalno-bytowe ludzi dotkniętych padaczką. Organizatorzy proszą o kontakt listowny lub osobisty jeszcze przed 30 marca z Januszem Szledzińskim — 15-703 Białystok, ul. Zwycięstwa 11 m. 1. (jc)

Pożoga za dwa miliony

Do dużego pożaru doszło ostatnio (w ubiegły poniedziałek) w Brańsku przy ul. Kościuski. Prawdopodobnie od zwarcia w wadliwej instalacji lub też od rozgrzania pieca w jednym z pomieszczeń (być może ustali to bliższe dochodzenie) stanął w płomieniach budynek, w którym mieszkali trzy rodziny. Dom spłonął doszczętnie wraz z wyposażeniem. Straty na szkodę owych trzech rodzin wynoszą ponad 2 miliony złotych. (x)

Dość stałoby się więc, aby w Radomiu choć nieznacznie grono Białostockich klubów, dopomagano w ich utrzymaniu. Za ta te myśla MKS Białostok organizuje wycieczkę autokarową na ten mecz (wyjazd nastąpi 24 bm. o godz. 14.00 z Białostoku). Opłata wynosi 60 zł. Zapisy chętnych na te eskapady przyjmowane są codziennie w godz. 9-15 w sekretariacie Jagiellonii przy ul. Mickiewicza 50. Budowlani liczą, że i tym razem ich wierzni kibice nie zawiodą i będą ich dopinawać tak jak to czynili jeszcze w ub. roku w Plocku i Warszawie. (dk)

KOMUNIKAT
WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI
w Białymstoku

informuje o porzeczce wody dzielnicy „Białostoczek” i, 16 marca 1984 r. w godz. 8-20 będzie wstrzymany dopływ wody. Za wynikiem kłopoty z tego tytułu bardzo przepraszamy. k 1104-1

SPORT

XXX M.F. Szachowy

Bogaty program

jubileuszowych rozgrywek

Już w najbliższą sobotę, 17 bm. rozpocznie się w Białymstoku XXX Międzynarodowy Festiwal Szachowy. W tym roku ma on wyjątkowo bogaty program.

Tradycyjnie rozegrane zostaną meście turnieje: Główny, Centralny i klasyfikacyjny na I kategorię.

Niestety jak dotychczas organizatorzy mają kłopoty ze skompletowaniem składu głównej imprezy festiwalowej. Jest to turniej rejonowy do Międzynarodowej Federacji Szachowej. W myśl przepisów FIDE, aby można było w nim rozegrać na tytuły mistrzów narodowe, musi grać odpowiednia ilość szachistów zagranicznych. Jak na razie organizatorzy otrzymali potwierdzenia udziału jedynie reprezentantów CSRS i Jugosławii. Na listach OZSach WFS w Białymstoku nie odpuścił jeszcze szachsiści ZSRR, Norwegii, NRD, RFN i Węgry.

Ogłoszenie w turnieju tym udziału zawodników Białostockiej Jagiellonii. Oprócz nich zobaczymy prawdopodobnie mistrzów międzynarodowych Konrada Kolęta (K. Kolęta Krosno) i Jacka Bednarskiego (Spartakus Jedynka Góra) oraz nr 2 z Polaków mistrza FIDE — Ewa Nagrodzka (Karpacz Krosno), mistrzyni Elżbieta Kowalska — Kłopot (Maraton W-wa) i kandydatkę na mistrzynię Halanę Jagalską (Złoty Złoty) oraz Rumunka Gogalea.

Po raz pierwszy rywalizować będą w Białymstoku panie. W turnieju kobiecym wystąpią między innymi mistrzyni międzynarodowej Anna Jurekowska (KKS, Krosno), mistrzyni FIDE — Ewa Nagrodzka (Karpacz Krosno), mistrzyni Elżbieta Kowalska — Kłopot (Maraton W-wa) i kandydatkę na mistrzynię Halanę Jagalską (Złoty Złoty) oraz Rumunka Gogalea.

Poza tymi imprezami odbędą się turnieje białostockiej i białostockiej amatorskiej. Królewskie gry będą miały możliwość zmniejszenia się w symulacjach z czołowymi szachistami turniejowymi.

Rozgrywki XXX Międzynarodowego Festiwalu Szachowego, które potrwać do 20 bm., przeprowadzone zostaną w białostockich klubach „Jubila”, „Mietator” i „Ziemowit”. (dk)

Sport w PB

Zakończyły się mistrzostwa Politechniki Białostockiej w koszykówce mężczyzn o puchar „100 lat chłodu” projektora i chłodziarki. Wicemistrzem został zespół „Jubila”.

W turnieju przeprowadzonym pod kierunkiem mgr. Sławomira Stępniewskiego wzięło udział 60 studentów tworzących 8 zespołów. Zwycięzcą drużyny „Jubila” z zespołu Budowlanka, która grała w następującym składzie: Aleksander i Mirosław Broniewicz, Leszek Szwed, Marcin Szwed, Bogusław Chrzaniowski, Sławomir Kosiński, Dariusz Trzaskowski, Bartłomiej Trzaskowski, Andrzej Trzaskowski. Na drugim miejscu uplasował się zespół V roku TM, a na trzecim III roku Elektry.

Królem strzelców został zawodnik zwycięskiego zespołu Aleksander Broniewicz.

Nagrody najlepszym zespołom wręczył prezes KU AZS PB student Dariusz Murawski i wiceprezes KU AZS PB — mgr Henryk Zukowski.

Na zakończenie imprezy odbyło się pożegnanie trzech studentów V roku Inst. Mech. — Marka Mazłaka, Romana Chomczyka i Wacława Kozłowskiego, którzy przez okres studiów reprezentowali koszykarski zespół Politechniki Białostockiej. (dk)

Propozycja dla amatorów szybkiego pływania

W niedzielę, 18 bm. o godz. 10 na pływalni SWOS w Białymstoku przy ul. Zwycięstwa 28 rozpoczyna się otwarte mistrzostwo miasta o puchar ZW ZSMP w pływaniu szybkim w pletkach. Organizatorami tych zawodów są: ZW ZSMP, ZW LOK, Komitet Turystyki Podwodnej ZW PTK i Klub Nurkowania Swobodnego „Skalar” w Białymstoku.

W mistrzostwach mogą uczestniczyć wszyscy chętni — zresztą i nie przeszedł w klubach, którzy zjawia się w dniu zawodów z własnym sprzętem oraz przedstawia aktualne wyniki badań lekarskich wykonanych przez Wojewódzką Przychodnię Sportowo-Lekarską (ważne trzy miesiące) oraz zezwolenie na udział w zawodach rodziców i emerytalnych potwierdzone przez macierzysty klub (dotyczy to zawodników niepełnoletnich).

Bliższe informacje o mistrzostwach można uzyskać u p. Wiktora Tomasa codziennie w godz. 8-15 w ZW LOK w Białymstoku przy Alei 1 Maja 25, pokoju 15, tel. 313-21. (dk)

Początek piłkarskich wycieczek

Przed tygodniem zainaugurował swe rozgrywki piłkarze ekstraklasy, a już wkrótce wyjadą na tournée do Białegostoku. Piłkarze Jagiellonii rozegrają swój pierwszy mecz w rundzie wiosennej 24 bm. na wyjeździe w Radomiu z miejscową Broń. Będzie to bardzo ważne spotkanie, bo przecież obde drużyny są poważnie zagrożone spadkiem do III ligi. Dobrze stałoby się więc, aby w Radomiu choć nieznacznie grono Białostockich klubów, dopomagano w ich utrzymaniu. Za ta te myśla MKS Białostok organizuje wycieczkę autokarową na ten mecz (wyjazd nastąpi 24 bm. o godz. 14.00 z Białostoku). Opłata wynosi 60 zł. Zapisy chętnych na te eskapady przyjmowane są codziennie w godz. 9-15 w sekretariacie Jagiellonii przy ul. Mickiewicza 50. Budowlani liczą, że i tym razem ich wierzni kibice nie zawiodą i będą ich dopinawać tak jak to czynili jeszcze w ub. roku w Plocku i Warszawie. (dk)

W gralewskich zakładach

„Taniej-więcej-lepiej”
- nie tylko na papierze

Na początku ub. roku w przedsiębiorstwach i zakładach pracy w Grawie zostały opracowane i zatwierdzone załączniki do zasad oszczędnościowych z uwzględnieniem podstawowych zasad „taniej — więcej — lepiej”. W rzeczywistości nie są one czymś nowym, bo były już wprowadzane kilka lat temu, ale nie zawsze w pełni je wykorzystywano. Często „spoczywały” w szafach i szufladach zapomnianych przez inicjatorów i twórców.

W obecnych warunkach kiedy wdrażamy w życie zasady reformy wszechstronne oszczędzanie staje się podstawowym elementem w działalności każdego przedsiębiorstwa i zakładu pracy. Zrozumiało się prawdę wiele gralewskich przedsiębiorstw, co stwierdza się w treści załączników do zasad oszczędnościowych. Oto kilka przykładów:

Program oszczędnościowy Zakładów Płyt Włókowych obejmuje 86 zadań szczegółowych na lata 1983-1985. Ubiegłoroczna jego realizacja, chociaż była tylko początkiem realizacji programowych zadań przyniosła oszczędności około 14,4 mln zł, w tym 61 tys. w dewizach. Min. wcześniej niż projektowano zostało wdrożone spalanie odpadów drzewnych w kotłach „OR”, co pozwoliło zaoszczędzić 140 ton paliwa umownego. Zwiększono o ponad 35 proc. przebieg taśm ściernych importowanych z drugiego obszaru płatniczego, uzyskano tym samym ponad 40 tys. dolarów. Dokonano też pomyślnych prób technologicznych zmierzających do zastąpienia w produkcji niektórych surowców importowanych. Trzeba podkreślić, że ubiegłoroczna realizacja programów w ZPW w poważnym stopniu przyczyniła się do osiągnięcia znacznie wyższych efektów oszczędnościowych w tym roku i latach następnych.

Załoga Zakładu nr 4 Lubelskich Fabryk Wąg „SPO-MASZ” podjęła działania usprawniające technologię produkcji, zmniejszając zużycie materiałów, wprowadzając u-

doskonalenia na taśmie montażowej itp. W rezultacie uzyskano za ub. rok oszczędności około 1,9 mln zł. Szczególnie ważne jest i to, że znacznie zmniejszono wydatki dewizowe na zakup surowców importowanych, przeprowadzając min. barwienie polistrenu we własnym zakresie. Wykorzystano też do produkcji odpady z przemłu polimetakrylu.

Natomiast w Zakładach Przemysłu Pasmanteryjnego „PASMANTA” znaczne, bo przekraczające 2 mln zł, oszczędności przyniosło zmniejszenie o 1,5 proc. ciężaru jednostkowego produkowanych tu wyrobów. Regeneracja części zamiennych umożliwiła naprawienie w zakładach 3500 wrzecion, co zmniejszyło wydatki o następne 3 mln zł. Obok tego w ub. r. zaoszczędzono 101 megawatogodzin (MWh) energii elektrycznej i 50 ton węgla. Zwiększono też o ponad 1 proc. produkcję eksportową i wykonano kapitalne remonty maszyn.

Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne w Grawie wprowadziło ulepszenia w technologii robót i jednocześnie dokonało weryfikacji norm zużycia materiałów takich jak

drewno ceramiczne, kichy faszynowe, kołki melioracyjne, tarcica, cement itp. Dzięki temu, nie obniżając jakości robót, zaoszczędzono znaczne ilości materiałów, a m.in. 9500 drewno ceramicznych, 52 ton cementu, ponad 3,3 tys. kołków melioracyjnych i 32 m sześć. tarcicy. Gospodarskie działania pozwoliły też uzyskać 3155 litrów etylenu. Łącznie w ramach programu oszczędnościowego w ub. r. przedsiębiorstwo wypracowało prawie 885 tys. zł.

Również Rejon Dróg Publicznych zwrócił szczególną uwagę na wymiary działalności zmierzającej m.in. do usprawnienia technologii robót drogowych przy jednoczesnej poprawie ich jakości, zmniejszenia zużycia materiałów oraz gospodarnego wykorzystania energii i paliw pędnych. Nie wnikając w szczegóły techniczne zastosowanych zmian trzeba stwierdzić, że RDP tą drogą uzyskał ponad 14,3 mln zł. Zaoszczędzono m.in. 1200 ton cementu, 153 tony smoły, 130 ton mączki, a na samej obniżce zużycia paliw przeszło 3 mln zł.

W Wytwórco-Uslugowej Spółdzielni Pracy w wyniku realizacji programu efektywnego gospodarowania w ub. r. oszczędności wyniosły ponad 6,7 mln zł. Obok obniżenia zużycia materiałów, energii elektrycznej i paliw, poprawiono jakość wyrobów i usług, zwiększono wydajność pracy, uruchomiono seryjną produkcję mebli na rynek krajowy.

W wyniku tego przekazano na rynek m.in. 246 segmentów „Grajewo-83”, 250 biurków „Legnica”. Ponadto z materiałów odpadów uruchomiono dodatkową produkcję i wykonano znaczną ilość taboretów i stołków.

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w ub. r. zmniejszyło swoje wydatki o ponad 2,5 mln zł. Jest to rezultat m.in. usprawnienia robót budowlano-montażowych, właściwego zagospodarowania placów budów, wprowadzania nowoczesnych technologii produkcji oszczędności zużycia materiałów, paliw płynnych, transportu, maszyn i sprzętu budowlanego. I tak wykorzystując odpady zbrojeniowe i obniżając zużycie materiałów stalowych zaoszczędzono dwie tony poszukiwanej stali, o 8500 litrów zmniejszono zużycie paliw płynnych. (mar)

Walne zebranie
członków TPZSz

Niedawno odbyło się walne zebranie Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Szczecińskiej. Aktualnie liczy ono 124 członków. Zebranie przedstawiciel podsumowało przeszło półroczną działalność Towarzystwa. Stwierdzono, że nie w pełni wykorzystano wszystkie przewidziane statutem możliwości. W celu poprawy dalszej jego działalności przyjęto i akceptacji realny program działania na następną kadencję, uzupełniono skład plenium i komisji rewizyjnej. Prezesem Towarzystwa ponownie wybrano — Jerzego Sulewskiego — dyrektora Banku Spółdzielczego.

Do najważniejszych nowych inicjatyw walne zgromadzenie zaliczyło utworzenie kółka Ziemi Szczecińskiej w miejscowym Muzeum Pożarnictwa. W związku z tym wystosowano apel do wszystkich, którzy w swych zbiorach posiadają pamiątki: książki, publikacje prasowe i opracowania naukowe traktujące o Szczecynie i okolicach, aby udostępniły je na wyższy wymieniony cel. W sprawie tej należy kontaktować się telefonicznie (nr tel. 17) lub listownie — Bank Spółdzielczy,

ul. Plac 1000-lecia 27 z prezesem Sulewskim. Istnieje możliwość zakupu wszystkich pamiątek.

Ponadto ogłoszony został konkurs na projekt znaczka Towarzystwa. Ilość prac do wzięcia — format A-4, w dwóch egzemplarzach, należy nadsyłać do dnia 15 kwietnia br. na adres: Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Szczecynie, ul. Łomżyńska 11. Za najlepsze prace przysługują nagrody pieniężne. (sar)



Mieszkańcy niektórych wsi nie mogą doczekać się momentu, kiedy w ich domach popłynie woda z kranów. Tymczasem Marian Michałowski z Bakułki woli wody ze studni. Na razie jest w trakcie jej kopania, a za kilka tygodni będzie mógł napić się czystej, nie cuchnącej chłodem ani rurami wody.

Jak zdobyć cud-sylwetkę

Co ci cud — sylwetkę zrobić? — tylko dance — aerobic! — odpowiada organizatorzy kursu tego najmodniejszego obecnie (i ponoć skutecznego) rodzaju ćwiczeń gimnastycznych wykonywanych przy akompaniamencie muzycznym — ognisko TKKF „ZEFIR” w Łomży. 2Y (ul. Świerczewskiego 7, b. tel. 46-03). Tam właśnie, codziennie w godzinach 8-15, przyjmowane są

zapisy do sekcji aerobic — dance. Prócz opinii lekarskiej o stanie zdrowia każdego z uczestników musi wpłacić 600 zł za pierwsze pięć lekcji, przy następnych pięciu jest już bonifikata — płaci się 400 zł. Zajęcia będą odbywały się w ZSR w Marianowie (dogodne połączenie autobusami, komunikacji miejskiej) we wtorki i piątki o godz. 13.30 (nom)

oraz więcej odbieramy sygnałów o niepełnych butlach gazowych, dochodzących do mieszkań odbiorców. Dla przykładu — ostatnio jednemu z mieszkańców rejonu, gazu z 11-kilogramowej butli starczyło na piętnaście dni, podczas gdy zwykle wystarcza na 1,5 miesiąca. Czytelnik poinformował nas po-

nadto, że za jedne dwie stówki można w „Korgazie” nalać butla turystyczną. Zainteresowany pracownik uczynił to, sobie znanym sposobem przelewając gaz z butli dużej do malej, tej pierwszej przeznaczonej na następne „na mieszkani”. Problem „jakos” rozwiązać trzeba, gdyż odbiorca nie ma możliwości zważenia ilości gazu w dostarczonej mu butli.

Jeśli lada przystąpi do spotkania ostatnio p. Marię Sowul z Łomży. Z dwójkiem dzieci, w niesamowitym toku wysiadła w dn. 5 bm. z autobusu linii „1” przy ul. Świerczewskie-

SPRAWY
MŁODYCHWspółpraca
włóknarzy

W Zambrowie spotkał się aktyw ZSMP ŁZPB „Narew” i ZZPB im. Rewolucji Październikowej. Młodzież zapoznano z 30-letnią historią zambrowskich zakładów, wymieniono doświadczenia w działalności organizacji zakładów ZSMP obu zakładów, wręczono upominki. Spotkanie zakończono zabawą przy muzyce i herbacie.

NAUKA PRZEZ
DOŚWIADCZENIE

W Zarządzie Województwa Łomżyńskiego ZSMP odbyło się spotkanie informacyjne dla osób zajmujących się wychowaniem, terapią i dydaktyką z przedstawicielami pracowników praktycznej psychologii wychowania Polskiego Towarzystwa Psychologicznego, związane z organizacją treningów interpersonalnych. Jest to jedna z metod uczenia się przez doświadczenie. Polega ona na mniej lub bardziej ustrukturalizowanym ciągu doświadczeń, realizowanych w grupach osmio- i dwunastoosobowych.

Celem treningu jest m.in. zwiększenie umiejętności kontaktu z innymi ludźmi i repertuaru zachowań interpersonalnych, uelastycznienie postaw i zwiększenie poziomu samowiedzy psychologicznej.

Warunkiem udziału w treningu jest dobrowolna deklaracja uczestnictwa. Członkowie grupy treningowej biorą udział w zajęciach z trenerem 40-60 godzin. (klos)

Przedownicy
ochrony
przeciwpożarowej

W Łomży podsumowano kolejne współzawodnictwo prewencyjne komend Rejonowych Straży Pożarnych za 1983 r. Powołana przez Komendanta Wojewódzkiego Straży Pożarnych komisja przeprowadziła kontrolę problemową w zakresie tych działań wszystkich jednostek rejonowych.

Najwięcej punktów (2847) zdobyła KRSP w Łomży, przed Kolnem (2309 pkt), Grajewem (2512 pkt), Wysokiem Mazowieckim (2344 pkt) i Zambrowem (2081 pkt). Strażacy z Łomży otrzymali puchar przewodniczącego Komendanta Wojewódzkiego SP.

Podczas swego posiedzenia komisja której przewodniczył mjr Andrzej Zalewski, wprowadziła istotne zmiany do regulaminu wojewódzkiego konkursu, w tym: zwiększenie roli i znaczenia w walce z pożarami, zwiększenie roli i znaczenia w walce z pożarami, zwiększenie roli i znaczenia w walce z pożarami.



Elckie osiedle Pódmoc.

Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

W Piszu

Z usługami
nie jest źle

■ Prym wiodą hydraulicy ■ Prowizyjny system płac i lepsze zaopatrzenie w materiały-to główne powody wzrostu wydajności ■ Najwięcej zamówień na usługi motoryzacyjne, ślusarsko-metalowe, hydrauliczne i elektryczne ■ W br. przekazanie do użytku nowej stacji obsługi

Usługi stolarskie, malarskie, remontowo-budowlane, tapicerskie, radio-telewizyjne, dostawa butli gazowych — to tylko część z 30 ich rodzajów jakie oferuje WIELOBRANOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY „Pisa” w Pisz. W zakładach spółdzielni można naprawić samochód, zamocować ogrodzenie, bazerę lub podłogę, drzwi do garażu oraz sam blaszany garaż, skorzystać z usług zakładu ziołniczego, wyleczyć ząb, uzyskać poradę lekarską.

Inną dziedziną jest produkcja. Dla oryzyjskiego „Meprozetu” wykonuje się w „Pisie” piasty do kół, przetrząsaczki, zgrabiaki, poza tym — siatki ogrodzeniowe, pojemniki i wiele innych wyrobów. W systemie nakładczym natomiast wytwarza się wdzianka niemowlęce i dziecięce, damskie swetry i sukienki z dzianiny. Ubiegłoroczna sprzedaż produkcji i usług osiągnęła w sumie ponad 113 mln zł.

Wiceprezes „Pisy” Jarosław Bankowski zwraca uwagę na 42-procentowy wzrost wydaj-

ności pracy w ub. r. W porównaniu z 1982 r. wylicza też główne powody tak wysokiego skoku. Po pierwsze — w stolarni wprowadzono prowizyjny system płac, po drugie — lepsze było zaopatrzenie w tkaniny tapicerskie oraz farby. Wzrost wydajności pracy w nakładczym spowodowany został zarówno poprawą sytuacji materiałowej jak i zwiększeniem liczby zamówień na odzież i foliowe worki.

Srednia płaca w zakładach zwanych była w ub. r. ok. 14 tys. zł. Ale w niektórych zawodach są ludzie zarabiający ponad 20 tys. zł miesięcznie. Niestety, odczuwa się niedostatek wykwalifikowanych malarzy i tapicerów. Zapotrzebowanie zaś na niektóre usługi — zwłaszcza motoryzacyjne, ślusarsko-metalowe, hydrauliczne i elektryczne — jest tak duże, że przekracza możliwości spółdzielni. W rozwiązaniu problemów branży samochodowej powinna dopomóc nowa stacja obsługi na dziewięć stanowisk, która zostanie przekazana do użytku w tym roku.

Dwa razy w tygodniu z kłopotami zdrowotnymi można zwrócić się do internisty, dentystry lub ginekologa. Pacjentów z reguły jest więcej niż lekarzy mogą przyjąć. Spółdzielnia jest także właścicielem jednej w rejonie palni chemicznej, z której usług korzysta rocznie ok. 12 tys. osób. Z różnych powodów zlikwidowano natomiast pralnie bielizny białej. Byłoby

wypełnić tę lukę zawarto umowę z giżycką spółdzielnią „Mewa” i od początku br. bieliznę wozi się do Giżycka, co jednak podnosi koszty.

Niejaką szandarową brygadą spółdzielni z Pisy są hydraulicy Antoniego Zęzera, zwani potocznie przez fachowców „zejerami”. Są to fachowcy cieszący się zasłużoną renomą. Wśród najlepszych pracowników „Pisy” wiceprezes Bankowski wymienia spawaczy — Tadeusza Gulana i Tadeusza Barańskiego, mechaników samochodowych — Franciszka Kloczkowskiego i Witolda Świdarskiego oraz tapicera — Grzegorza Czapczyka.

W spółdzielni odbywają również praktyki zawodowe uczniowie miejscowego Zespołu Szkół Zawodowych. Być może w przyszłości przynajmniej kilku z nich dorówna niektórym fachowcom z „Pisy”. (jn)

Włamania

Od pewnego czasu niepokojącym zjawiskiem w woj. suwalskim stały się kradzieże i włamania do szkół i innych placówek oświatowych. Świadczy o tym m.in. o kiepskiej ochronie mienia w tych obiektach.

Ostatnim tego przykładem jest włamanie do Zespołu Szkół Zawodowych ZZSP w Suwałkach. Złodzieje wdarli się tam przez nieodkryte okno do gabinetu technicznego, skąd zabrali pięć aparatów fotograficznych, przystawę do mikrofilmowania oraz transport do zasilania głowicy filtracyjnej. Straty wynoszą ponad 20 tys. zł.

6 bm. posterunek MO w Filipowie wszczął dochodzenie przeciwko Józefowi M. Podejrzany jest on o to, że będąc zatrudniony w Zakładzie Rolnym w Filipowie jako kierowca, przywłaszczył na szkodę tego zakładu trzy tony owa wartości 51.900 zł. Skradziono zboże odzyskano od handlarza Sławomira R. — rolnika ze wsi Motule.

W związku ze śmiercią

Tow. KAZIMIERZA KAFARSKIEGO

zasłużonego działacza partyjnego, uczestnika kampanii wrześniowej, członka ZBoWiD, odznaczanego krzyżem Orlim, członka Odrodzenia Polski i wieloma innymi odznaczeniami państwowymi wyraży głębokiego współczucia

RODZINIE

składa: Komitet Wojewódzki PZPR w Suwałkach Komitet Miejski PZPR w Augustowie.

14 marca 1984 r. po ciężkiej chorobie zmarła

Anna Górska

była zastępcą Inspektora Oświaty i Wychowania w Wysockim Mazowieckim, odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką ZNP. Wyprawienie zwłok z domu ZNP, ul. Sadowa na Cmentarz Komunalny w Łomży nastąpi 16 marca br. o godz. 13.

Kurator Oświaty i Wychowania k 1202-1

Wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia

Tow. MIECYSŁAW OWI GÓRSKIEMU

z powodu śmierci

Żony

składają: pracownicy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Łomży.

SPORT

XXX M.F. Szachowy
Bogaty program

jubileuszowych rozgrywek

Już w najbliższą sobotę, 17 bm. rozpocznie się w Białymstoku XXX Międzynarodowy Festiwal Szachowy. W tym roku ma on wyjątkowo bogaty program.

* Tradycyjnie rozegrane zostaną meście turnieje: Główny, Centralny i klasyfikacyjny na I kategorię.

Niestety jak dotychczas organizatorzy mają kłopoty ze skompletowaniem składu głównej imprezy festiwalowej. Jest to turniej zlozowany do Międzynarodowej Federacji Szachowej. W myśli prezerwacji Szachowej, w myśli prezerwacji FIDE, aby można było w nim normy na tytuły międzynarodowe, musi grać odpowiednia ilość szachistów zagranicznych. Jak na razie organizatorzy otrzymali potwierdzenia udziału jedynie reprezentantów CSRS i Jugosławii. Na piśmie OZSzach. WFS w Białymstoku nie odpowiedział jeszcze szachista ZSRR, Norwegii, NRD, RFN i Węgier.

Oczywiście w turnieju tym wezmą udział zawodnicy białostockiej Jagiellonii. Oprócz nich zobaczymy prawdopodobnie mistrzów międzynarodowych Konrada Kojłera (Karpas Krosno), Jacka Bednarskiego (Spartakus Jelenia Góra), mistrza 2 P. Polaków na aktualnej liście rankingowej FIDE — mistrza Andrzeja Szypulskiego (Hania Suwałki).

Po raz pierwszy rywalizować będą kobiece turnieje. W turnieju kobiecym zagrają wielokrotnie mistrzyni szachowe: Anna Jurczyńska (KKSz. Krawów), mistrzyni FIDE — Ewa Naszewska (Karpas Krosno), mistrzyni Elżbieta Kowalska — Kłopot (Maraton W-wa) i kandydatka na mistrzynię Hanna Zdzienicka — Zboron (Piast Stupsk) oraz Rumunka Gogalea.

Poza tymi imprezami odbędzie się turniej blyskawiczny z białostockimi amatorami „królewskiej gry” będą mieli możliwość zmierzenia się w trymatach z czołowymi szachistami turniejowymi.

Rozgrywki XXX Międzynarodowego Festiwalu Szachowego rozpocznie potwora do 20 bm., przeprowadzone zostaną w białostockich klubach: „Jubilat”, „Metafora” i „Ziemowit”. (dk)

W Memoriale K. Gajewskiego

J. Wiekaj ponownie
w barwach PRM

D. Kleinschmidt-3 w MPLZS

W nadchodzącą sobotę, 17 bm. w Elku rozegrany zostanie II ogólnopolski wyścig przełajowy. Organizatorem Gajewskiego. Jego uczestnicy rywalizować będą we wszystkich kategoriach wiekowych, począwszy od młodzików skończywszy na seniorach.

W Memoriale K. Gajewskiego wystąpi wielu znanych kolarzy. Elty kibice będą mogli zobaczyć na starcie m.in. Jana Wielką, Edwarda Piecha (ZS. Strzelski, Krawiecki), Arkadiusza Prądkiewicza i Ryszarda Prylla (obaj Neptun Prusze), Czesława Kojłera, najstarszego sportowca Suwałczyzny w ubiegłym roku — Jan Wiekaj wystartuje w barwach elckiego PRM. Kolarz ten walczył bowiem do macierzystego klubu z Chemika Polcie.

Obok niego na trasach przełajowych rywalizować będą także inni kolarze z naszego regionu. Swoje zgłoszenia przystali m.in. zawodnicy białostocki, no i oczywiście gospodarze, a wśród nich Diter Kleinschmidt. Kolarz elcki PRM powrócił niedawno z Socchaczewa, w którym to odbyły się indywidualne mistrzostwa Polski Zrzeszenia LZS w kolarstwie przełajowym. Kleinschmidt spisał się bardzo dobrze, zajmując trzecie miejsce (wygrał E. Piech).

Biuro II ogólnopolskiego wyścigu przełajowego im. Konstantego Gajewskiego mieścić się będzie w budynku PRM. Wyścig rozpocznie 17 bm. o godz. 13 wystartują na trasie pierwsi kolarze. (dk)

W Olecku

Giekawy turniej dżuda

Blisko 100 zawodników z Gwardii Olsztyn, Gwardii Zielona Góra, Mechanika Bobolice, Hortexu (w budownictwie) i SM przy ul. 1-go Maja 10a) odbędzie się spotkanie trenera III-ligowych piłkarzy Wigier Grzegorza Szerezniewicza. Zarządcą Klubu i zawodników z suwalskimi sympatiami futbolu.

Dziś spotkanie
kibiców Wigier

Jak już informowaliśmy w dniu dzisiejszym, 15 bm. o godz. 18 w klubie „Alfa” SM w Suwałkach (w budynku stajni SM przy ul. 1-go Maja 10a) odbędzie się spotkanie trenera III-ligowych piłkarzy Wigier Grzegorza Szerezniewicza. Zarządcą Klubu i zawodników z suwalskimi sympatiami futbolu.

Po poinformowaniu kibiców przez G. Szerezniewicza o toku przygotowań drużyny do rozgrywek III ligi zebrani zastanowią się nad możliwością stworzenia przy Wigrach Klubu Kibica.

Reporter na zamówienie

Jedna z mieszkanki Zambrowa poinformowała nas o szokujących niegodziwościach, mających miejsce w sklepie „Eldom” przy Al. Wojska Polskiego. Ostatnio m.in. podczas trwającego tu remontu, wywieziono w oknie kartkę, informującą, że sklep będzie czynny dopiero następnego dnia, po czym otwarto go już w kilka godzin potem. Podobne „chwyt” stosowane są po każdej dostawie co bardziej atrakcyjnego towaru. Ponadto — zgodnie z panującą tu zasadą w artykuły gospodarskiej ośmownego mogą zaopatrzyć się jedynie młode małżeństwa w ramach kredytu. Nie ma pull

towaru do obrotu wśród „nieuprzywilejowanych” — poza wszelkimi formami regramentacji. Może ktoś ukończył te praktyki, a wraz z nimi rozchodzące po mieście plotki, o tym że w całej sprawie władza macza ręce?

oraz więcej odbieramy sygnałów o niepełnych butlach gazowych, dochodzących do mieszkań odbiorców. Dla przykładu — ostatnio jednemu z mieszkańców rejonu, gazu z 11-kilogramowej butli starczyło na piętnaście dni, podczas gdy zwykle wystarcza na 1,5 miesiąca. Czytelnik poinformował nas po-

nadto, że za jedne dwie stówki można w „Korgazie” nalać butla turystyczną. Zainteresowany pracownik uczynił to, sobie znanym sposobem przelewając gaz z butli dużej do malej, tej pierwszej przeznaczonej na następne „na mieszkani”. Problem „jakos” rozwiązać trzeba, gdyż odbiorca nie ma możliwości zważenia ilości gazu w dostarczonej mu butli.

Jeśli lada przystąpi do spotkania ostatnio p. Marię Sowul z Łomży. Z dwójkiem dzieci, w niesamowitym toku wysiadła w dn. 5 bm. z autobusu linii „1” przy ul. Świerczewskie-

go. Jedno dziecko było już poza samochodem, a drugie w tym momencie skutecznie rozdzielił kierowca od matki zatrzaśniętymi drzwiami. Trzymająca się matczynej ręki dziecko zwiłsało po drugiej stronie samochodu. Tymczasem autobus ruszył. Kierowca usłyszał nawoływania podróżnych dopiero po ok. 50 m od przystanku. Gdy na drugi dzień pasażerka zwróciła mu uwagę, żeby trochę uważał przy wysiadaniu na przystankach — usłyszała całą wiankę o tym, jak to chamsko nie potrafi korzystać z miejskiej komunikacji. Przypominamy: 5 marca, po południu, linia „1”, autobus nr LOA 933. (klos)

Klub żeglarski

„Canoe” zaprasza

... wszystkich swoich członków oraz miłośników żeglarskiego na spotkanie, które odbędzie się dziś o godz. 16 w Centrum Rzemiosł Różnych w Łomży (ul. Giełczyńska).

(je)

(ta)